

## Stocznia Północna otrzymała imię Bohaterów Westerplatte

W związku z 30-leciem istnienia — Stocznia Północnej w Gdańsku, nadano 28 bm. imię Bohaterów Westerplatte. Podczas uroczystości załoga otrzymała sztandar stoczninowy. Zastępcy pracownicy stoczni udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

Stocznia im. Bohaterów Westerplatte — najmniejszą z naszych stocznin produkcyjnych — posiada poważny udział w doborze i rozwoju polskiego przemysłu okrętowego. Zbudowano tu już ponad 580 jednostek.

Cena 1 zł

# echo KRAKOWA

ROK XXX PISMO POPOLUDNIOWE Nr 187 (9282)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

29, 30, 31 sierpnia 1975 r.

# W br. wcześniej niż zwykle ruszą cukrownie

- Zwiększenie zdolności przetwórczej
- Usprawnienie transportu buraków

Efektywne wykorzystanie buraków w procesie ich przerobu, to podstawowe zadanie cukrowni. Temu celowi służyły m. in. prowadzone prace modernizacyjne i inwestycyjne na punktach skupu i w zakładach przemysłowych.

Lepiej wykorzystać „słodki” surowiec pozwoli również wcześniejsze niż w latach ubiegłych rozpoczęcie kampanii, ponieważ

## Kobiety z 30 krajów spotkają się w Krakowie

Jak już informowaliśmy, Polska będzie gościła w dniach od 8 do 13 września br. — jako pierwszy z krajów socjalistycznych — ok. 600 kobiet z całego świata, które zdobyły szlify inżynierów i pracowników naukowych.

Przybędą one do Krakowa z blisko 30 krajów, by wspólnie obradować na IV Międzynarodowej Konferencji Kobiet — Inżynierów i Naukowców.



27 bm. odbyła się w Lizbonie wielka manifestacja przedstawicieli sił lewicy, zwołana przez Zjednoczony Front Rewolucyjny, pod hasłami jedności wszystkich demokratów, antyfaszystów i patriotów w walce przeciwko niebezpieczeństwu neofaszyzmu. W manifestacji wzięło udział przeszło sto tysięcy osób. Jej uczestnicy zebraли się w dzielnicy portowej, a następnie przemarszerowali pod siedzibę prezydenta — pałac Belem. Przemawiali: premier Vasco Goncalves i prezydent da Costa Gomes.

Vasco Goncalves powiedział, że rewolucji portugalskiej i procesowi budowy w tym kraju społeczeństwa demokratycznego zagrażają poważnie siły reakcji, zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej.

Prezydent da Costa Gomes — stwierdził m. in.: „naród portugalski musi rozwiązać wiele poważnych problemów. Trzy najważniejsze z nich to: zakończenie procesu dekolonizacji, przeprowadzenie „bitwy o produkcję” i zapewnienie w kraju spokoju.

Portugalska Partia Komunistyczna zaproponowała w czwartek wieczorem natychmiastowe spot-

króci to czas magazynowania buraków przed przerobem, a tym samym zmniejszy straty.

W cukrowniach kieleckich i lubelskich, które już w pierwszych dniach września przystąpią do przerobu buraków, przeprowadza się próbny rozruch urządzeń.

Lepsze efekty produkcyjne uzyskają w tym roku cukrownie również przez usprawnienie przeładunku i transportu buraków. Zainstalowanie dalszych sprowadzonych ze Związku Radzieckiego urządzeń typu „Komplex” ułatwi załadunek i rozładunek i jednocześnie, przez lepsze oczyszczenie korzeni, wpłynie na zmniejszenie strat przy przechowywaniu buraków w przyzmac.

Skupowanie wszystkich buraków na podstawie wcześniej zawartych z plantatorami porozumień, ma na celu zapewnienie ciągłej, na pełnych obrotach, pracy zakładów przetwórczych.

Ważną rolę w racjonalnym zagospodarowaniu buraków cukrowych spełniać będzie rozszerzenie bezpośredniego odbioru z pól. Zamierza się w ten sposób skupić w tym roku blisko 1/3 zbiorów, w tym m. in.

w woj. bydgoskim i toruńskim ok. 35 proc.

W wielu zakładach przemysłu cukrowniczego wykonano prace modernizacyjne i inwestycyjne, dzięki którym zwiększono zdolność przetwórczą oraz usprawniono technologię przerobu buraka.

## Atak samolotów izraelskich na Liban

PARYŻ  
Agencja AFP informuje z Bejrutu, że 28 bm. w wyniku izraelskiego ataku powietrznego na obóz uchodźców palestyńskich w pobliżu Tyru (południowy Liban) zostały ranne dwie kobiety i mężczyzna.

**NIE SIEDZ W DOMU  
idź na wycieczkę**

## Raj ptactwa wodnego Przez Wzgórza Tynieckie

Interesująco zapowiadają się kolejne spacerowe wycieczki w ramach akcji „Echa”, PTTK i Wydziału KFIT Urzędu Miejskiego pn. NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ. Oto program wędrowek turystyczno-krajoznawczych, które przygotowaliśmy na najbliższą niedzielę 31 bm.:

♦ RAJ PTACTWA WODNEGO — przejazd pociągiem do Włosienicy — stawy monowskie — spacer groblami wśród stawów zatopskich do przysiółka i rezerwału „Zaki” — Las — Przyręb — Podolsze — Zator — powrót koleją — 15 km wędrowki czyli 15 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 8.15). W okolicach Spytkowic, Zatora, Przeciszowa i Monowic znajduje się z górą sto, różnej wielkości, stawów rybnych. Stawy te, które zajmują

## Polski alpinista zginął w Hindukuszu

ISLAMBAD  
20 sierpnia w rejonie szczytu Tirich Mir (7700 m) w Hindukuszu pakistańskim, zginął jeden z uczestników polskiej wyprawy krakowskiego Klubu Wysokogórskiego — Andrzej Janowski.

## Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

### Dziękujemy...

Jedną z książeczek w ramach naszej akcji ufundował „Elwod”. Książeczkę tę z wkładem 7200 zł otrzymała wychowanka krakowskiego Domu Dziecka — Zosia Płonka. Obecnie fundator uzupełnił wkład do 20 500 zł. W imieniu obdarowanej i własnym serdecznie „Elwodowi” dziękujemy! (mar)



Coraz większą rolę w przewozach lądowych odgrywa transport rzeczny. Poważnym partnerem kolei w przewozach ładunków masowych jest przedsiębiorstwo „Żegluga Bydgoska”. Posiada ono swoje porty na Wiśle, Odrze, Warcie, Noteci i Kanale Bydgoskim; w ubiegłym roku przewiozło ponad 1,4 mln ton ładunku. Głównie były to materiały budowlane, jak żwir i piasek, a także klinkiery, kamień wapienny, węgiel, fosforyty, apatyty i rudy. Jednostki „Żegluga Bydgoskiej” pływają także do portów Europy zachodniej, wożąc tam towar na zlecenie central handlu zagranicznego. Bydgoskie przedsiębiorstwo żegluga- we jako jedyne w kraju eksploatuje również dwa zbiornikowce o nośności 1200 ton na trasie Szczecin—porty Europy zachodniej. W tegorocznym sezonie nawigacyjnym w portach administrowanych przez „Żegluga Bydgoską” przeładowanych zostanie około 1,7 mln ton towarów, a jednostki rzeczne przedsiębiorstwa prze-

wiozą 1,8 mln t. Na rzdzieciu — w bydgoskim porcie.

CAF — Żoźnowski

## Ogólnopolskie spotkanie młodzieży

W dniach od 5 do 8 września br. Koszalin będzie miejscem Ogólnopolskiego Spotkania Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszczolenia Bojowego z wszystkich regionów kraju.

5 września w Rosnowie, k. Koszalina nastąpi uroczyste otwarcie Ogólnopolskiego Spotkania Młodzieży.

7 września przewodnicy pracy i nauki wezmą udział w centralnych uroczystościach dożynkowych.

# Negocjacje na linii Egipt — Izrael

Amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger kontynuuje podróże między Aleksandrią a Jerozolimą w ramach swej misji bliskowschodniej. W czwartek po południu przybył on ponownie do Aleksandrii po blisko 6-godzinnych rozmowach z politykami izraelskimi.

Zachodnie agencje prasowe piszą, że obie strony uzgodniły zasadnicze punkty porozumienia.

W Aleksandrii, podczas wspólnej z prezydentem Sadatem konferencji prasowej, Henry Kissinger oświadczył, że negocjacje niewątpliwie zbliżają się do końca. Prezydent Sadat stwierdził, że z egipskiego punktu widzenia nic nie stoi na przeszkodzie zawarciu porozumienia.

Henry Kissinger zabiega o to, by przed zapowiedzianym na wtorek swoim wystąpieniem na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ doprowadzić do parafowania kolejnego porozumienia o rozdzieleniu wojsk

## Final letniej sesji Komitetu

### Rozbrojeniowego

GENEWA

W Pałacu Narodów w Genewie, zakończyła 28 bm. pracę letnia sesja Komitetu Rozbrojeniowego, której obrady toczyły się od 24 czerwca.

Na końcowym posiedzeniu wystąpił przedstawiciel ZSRR, Aleksiej Roszczin. Podkreślił on, że w czasie sesji Komitetu zaszło ważne wydarzenie historyczne — zakończenie w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która zapoczątkowała nowy etap stosunków między państwami w warunkach odprężenia międzynarodowego.

## Ze świata

DO HANOI przybyła, na zaproszenie KC Partii Pracujących Wietnamu i rządu DRW radziecka delegacja partyjno-rządowa. Na jej czele stoi z-ca członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów RSFR, Michaił Solomienecw.

Z SEULU DO TOKIO przybył minister obrony USA, James Schlesinger.

W WASZYNGTONIE podano do wiadomości, że ostatni rok finansowy, który upłynął 30 czerwca br. zamknął się deficytem amerykańskiego budżetu w wysokości 43,6 mld dolarów. Podkreśla się, że jest to najwyższy deficyt budżetu od czasów II wojny światowej.

egipskich i izraelskich na Półwyspie Synajskim. Ma to nastąpić w niedzielę lub najpóźniej w poniedziałek. Dziś lub jutro rano H. Kissinger przeprowadzi ostatnią rozmowę z prezydentem Sadatem, a następnie złoży krótką wizytę w Arabii Saudyjskiej.

## Z dalekopisu

♦ Tragiczny wypadek drogowy wydarzył się w pobliżu stolicy Turcji, Ankar. Ciężarówka wyprzedzając inny pojazd, zderzyła się czołowo z autobusem. 18 pasażerów autobusu poniosło śmierć, a 30 zostało rannych.

♦ W południowych rejonach Włoch panuje dotkliwa susza jakiej nie notowano w ciągu ostatnich 20 lat. Wyschło wiele rzek i źródeł. Dotkliwy brak wody zagraża uprawom roślin cytrusowych. W kilku rejonach wprowadzono racjonowanie wody.

## Na dalekich lądach i morzach

# Samolot LOT-u przeleciał równik

# 55-tysięcznik płynie wokół świata

LIMA  
Po raz pierwszy w dziejach polskiego lotnictwa pasażerski samolot PLL LOT „Kopernik” przeleciał równik, by wylądować na południowej półkuli.

Podczas liczącego blisko 18 tys. km lotu czarterowego na trasie Gdańsk — Gander —

Miami — Lima, „Kopernik” przywiózł do Peru 120 polskich rybaków, którzy zastąpią powracających tym samym samolotem do kraju członków załóg dwóch naszych trawlerów — przetwórci „Apus” i „Columba”. Jednostki te dokonują połowów na wodach Pacyfiku, zgodnie z polsko-peruwiańską umową.

Już ponad rok przebywa na łowiskach Pacyfiku nowoczesny trawler „Mors” należący do świnoujskiego kombinatu połowowego „Odra”. Statek wypłynął ze Swinoujścia w połowie sierpnia ubiegłego roku. Ponieważ połowy są niezwykle udane — dotyczy to głównie poszukiwanego na naszym rynku morszczuka — jednostka ta pozostanie jeszcze przez pewien czas w tym rejonie.

Na tych samych łowiskach przebywają jeszcze dwa inne trawlerzy świnoujskiej „Odry”: „Grinwal” i „Waleen”.

M/s „Politechnika Szczecińska” — jeden z największych masowców we flocie Polskiej Żegluga Morskiej — kontynuuje pierwszy rejs dookoła świata.

Trasa obecnego rejsu, w który statek wypłynął na początku czerwca br., prowadzi przez Japonię, Pacyfik i dalej do Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie spodziewany jest ok. 3 września br. Następnie uda się do jednego z portów kanadyjskich, z którego zabierze ładunek dla kraju. Przewiduje się, że rejs potrwa około 5 miesięcy.

## Składane garaże

Spółdzielnia Pracy „Młoda Gwardia” w Bielsku-Białej rozpoczęła produkcję garaży składanych dla „syrén” i „matów 126 p”. Garaże te wykonane są z blachy cynkowej;

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skraj wyżu. Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Wiatry północno-wschodnie i północne 3-6 m/sek. Temperatura dniem od plus 19-22, nocą od 11-9 st. C.

ZARZĄDZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW

Zakłady opracują programy poprawy dyscypliny i wykorzystania czasu pracy

Ukazało się zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie poprawy dyscypliny i lepszego wykorzystania czasu pracy.

Zarządzenie to, podjęte w porozumieniu z CRZZ, zobowiązuje kierowników uspołecznionych zakładów pracy do przeprowadzenia w terminie do 15 września br., szczegółowej analizy stanu dyscypliny, ustalenia wielkości strat czasu pracy, przyczyn ich powstawania oraz opracowania i realizacji programów zmierzających do najbardziej efektywnego wykorzystania czasu pracy.

Celem sporządzenia analizy w każdym przedsiębiorstwie i instytucji powołane zostaną specjalne zespoły, w skład których wejdą m. in. kierownicy służb pracowniczych oraz odpowiednich komórek technicznych i produkcyjnych, odpowiedzialni za stan organizacji pracy, prawidłowego zaopatrzenia materialnego itp. Sprawy te bowiem decydują w olbrzymiej mierze o tym, jak wykorzystywany jest czas pracy każdego zatrudnionego.

Na podstawie wyników analiz opracowane zostaną szczegółowe programy przedsięwzięć, zmierzających do poprawy dyscypliny i bardziej efektywnego wykorzystania czasu pracy, którego znaczenie — wraz z systematycznym podnoszeniem wyposażenia technicznego przemysłu, stałą tendencją do skracania czasu pracy i deficytem kadr — staje się, w skali całej gospodarki, coraz większe.

Żołnierze zapobiegli kradzieży

Trzej żołnierze Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej udaremnili włamanie do kiosku „Ruch” ratując przed kradzieżą mienie wartości około 35 tys. zł. Akcja pościgowa zakończyła się ujęciem jednego ze sprawców. Za niecałe cztery godziny zatrzymani zostali przez MO pozostali dwaj uczestnicy napadu na kiosk.

Mjr Józefowi Bauerowi oraz szeregowcom Janowi Rakowiczowi i Kazimierzowi Szamrejowi wręczono przed frontem jednostki pismo z podziękowaniem oraz upominki ufundowane przez „Ruch”.

Wyniki analiz oraz programy poprawy organizacji pracy przedłożone zostaną do zaopiniowania aktywowi społeczno-gospodarczemu zakładu, a następnie Konferencjom Samorządu Robotniczego lub Radom Zakładowym.

Zatwierdzone przez KSR programy będą integralną częścią przysiorocznich planów techniczno-ekonomicznych wszystkich przedsiębiorstw i instytucji. Obowiązują one będą również w okresie całego nadchodzącego 5-lecia.

Zarządzenie prezesa Rady Ministrów zobowiązuje również administrację do dokonania niezbędnych zmian i uzupełnień w regulaminach pracy, zapewniających odpowiednią poprawę dyscypliny.

Niefrasobliwa kasjerka...

Przykładem karygodnego lekceważenia podstawowych obowiązków i przepisów związków i przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, organizacji produkcji i bardziej efektywnego wykorzystania czasu pracy, którego znaczenie — wraz z systematycznym podnoszeniem wyposażenia technicznego przemysłu, stałą tendencją do skracania czasu pracy i deficytem kadr — staje się, w skali całej gospodarki, coraz większe.

Pracując na przystani flisackiej w Czorsztynie, pobrała ona z oddziału NBP w Nowym Targu ponad 2 mln zł, przeznaczonych na wypłatę pensji. Do banku przyszła sama z tę wielką sumę pieniędzy włożyła do zwykłej damskiej torby. Następnie, ze spotkaną koleżanką — również pracowniczką „Podhala” — poszła do miejscowej kawiarni, a dopiero potem mikrobusem firmy udała się do Czorsztyna. Po drodze, samochód zatrzymał się i zabierał przegrodzonych pasażerów. Tego dnia kasjerka zdążyła wypłacić tylko milion zł. Pozostały — ponad milion zł schowała do starej kasy pancernej. Natomiast 100 tys. zł, które otrzymała od innego kasjera za sprzedane tego dnia bilety, pozostawiła w nie zamkniętym schowku. Następnego dnia przy otwieraniu kasy na przystani w Czorsztynie stwierdzono brak pozostawionego miliona zł. Prokuratura i MO rozpoczęły śledztwo w tej sprawie.



ZSRR, Brygada Wasilja Triegubowa należąca do najlepszych w Zjednoczeniu „Turkmiennów”, prowadzi prace wiertnicze w Koturdepie (Turkmenia). Zadania bieżącej pięcioletki zrealizowali przedterminowo, wykonując 47.000 metrów odwiertów. Na zdjęciu: wieża wiertnicza w Koturdepie. CAF — TASS

Ekspłodował samolot

BUENOS AIRES 28 bm. eksplozował tuż przed startem samolot typu „Hercules C-130” należący do argentyńskiego lotnictwa wojskowego. Na pokładzie samolotu znajdowało się 150 żołnierzy. Eksplozja nastąpiła na lotnisku Tucuman.

Liczba ofiar i okoliczności wypadku nie są znane.

Nieobliczalny żięć z... trotylem

Ustalono przyczynę groźnego wybuchu, w wyniku którego wyłeciał w powietrze dom mieszkalny w centrum Włocza (woj. piłskie).

Dochodzenie wykazało, iż sprawcą eksplozji był 34-letni Tadeusz J., pragnący położyć kres niustannym konfliktom z teściową. Przybywszy fatalnego dnia do domu w stanie nietrzeźwym, podłączył on do sieci elektrycznej 2,5-kilogramową wiązkę trotylu. W rezultacie desperackiego czynu czteropiętrowy budynek rozszalał się jak domek z kart. Teściowa i żona oraz sam winowajca, ciężko ranni, znaleźli się w szpitalu.

W budynku poza skłóconą rodziną znajdowała się na szczyście jeszcze tylko jedna osoba — drzemiąca na kanapie starszek. Zdumienie jego nie miało granic, kiedy obudził się nie zmieniający pozycji — na tejże kanapie — tyle że na trawniku po prześwietlonej stronie ulicy. Obeszło się więc bez ofiar śmiertelnych, ale straty sięgały 800 tys. zł.

Tadeusz J. aresztowano pod zarzutem usiłowania zabójstwa i umyślnego spowodowania niebezpieczeństwa zaważenia budynku. Jednocześnie prokurator zarządził badania psychiatryczne niefortunnego pirotechnika.

W Krakowie

Międzynarodowa konferencja polonijna

W auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęła się w dniu jutrzejszym, po południu Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi”.

W jej obradach uczestniczyć będzie ponad 200 naukowców w tym 80 gości zagranicznych z 13 krajów, wybitnych specjalistów nauk humanistycznych i przyrodniczych zajmujących się tą problematyką.

Referat programowy pt. „Główne kierunki uwarunkowania przemian zbiorowości polonijnej” wygłosi jutro prof. dr Władysław Markiewicz kierownik Wydziału Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk.

Nie siedź w domu

(Ciąg dalszy ze str. 1) i dęby) istnieje jedyna w Polsce kolonia legowa ślepowronów (rodzaj czapli).

PRZEZ WZGÓRZA TYNIECKIE — przejazd autobusem MPK do Puchow — Bodzów — Kostrze — Podgórci — spacer przez Wzgórza Tynieckie — Skawina — powrót koleją — 10 km wędrówki, czyli 10 punktów do Odnaki Turystycznej Pięszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.30 na Rynku Dębickim koło przystanku autobusowego MPK. Nasza trasa prowadzi przez malowniczą grupę wzgórz wapiennych, które mają bardzo urozmaiconą rzeźbę terenu. Są to oddzielone wznesienia, porośnięte przeważnie lasem, często można napotkać łąki, skałki i leśne urwiska. Znajdują się tam dwa rezerwaty: „Podgórci” (występuje tu rzadki gatunek trawy — tzw. kłoci wiechowate) i „Skoleczanka” (na stosunkowo małym skrawku terenu żyje około 600 gatunków motyli i błonkówek).

Wszystkich krakowian serdecznie zapraszamy do udziału w spacerach w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIĘCZKĘ. (kas)

Co słysząc...

Frank Brewer przegrał sprawę sądową o prawo trzymania w swoim jednopokojowym mieszkaniu 34 psów. Towarzystwo opieki nad zwierzętami w Nowym Jorku uznało, że przypadek ten jest typowym przejawem męczenia zwierząt i odebrało Brewerowi 24 podopiecznych. Sąd orzekł, że w jednym pokoju można mieć co najwyżej dziesięć psów.

PREZES RADY MINISTRÓW, PIOTR JAROSZEWICZ przyjął przebywającego na wypoczynku w Polsce byłego dowódcę 65 armii II Frontu Białoruskiego Armii Radzieckiej — gen. armii Pawła Batowa — przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny.

NA ROCZNE studia językowe udaje się dziś do uczelni radzieckich 300-osobowa grupa nauczycieli języka rosyjskiego. Studiować będą w instytucjach pedagogicznych w Orle i w Kijowie, z którymi nawiązana została współpraca w tej dziedzinie.

WE FROMBORKU odbył się premierowy spektakl widowiska „Światło i dźwięk” oparte na wydarzeniach z życia Mikołaja Kopernika. Scenarzysta — Zbigniew Zapasiewicz.

Z KRAJU

riusz opracowali Bożena Winnicka i Jan Bleszyński, który jest także reżyserem całości. Rolę Kopernika kreuje Gustaw Holoubek, Anny Szyling — Zofia Mrozowska, biskupa Dantyszka — Zbigniew Zapasiewicz.

CORAZ LEPIEJ zaopatrzone „zielony rynek” urozmaicają produkty importowane przez Centralę Spółdzielni Ogrodniczych głównie z Bułgarii, Rumunii i Węgier. Nadchodzą jeszcze ostatnie ilości broszkowi, których zakupiliśmy w tym roku więcej niż w ubiegłym, gdyż łącznie ponad 15 tys. ton, nadchodzą arbuzy oraz winogrona. Tych ostatnich jest jeszcze na rynku mało, gdyż nasilenie ich dostaw przypada we wrześniu i październiku.

Wypłaty podwyższonych zasiłków rodzinnych

Na przełomie sierpnia i września nastąpią w zakładach pracy pierwsze wypłaty podwyższonych zasiłków rodzinnych, przysługujących pracownikom za sierpień.

Drugi etap zakończonej właśnie reformy systemu zasiłków obejmuje, jak wiadomo, pierwszych dwóch dzieci w rodzinach o dochodach nie przekraczających 1400 zł miesięcznie na jedną osobę. Obecnie, zasiłki w tych rodzinach wynoszą: na jedno dziecko — 160 zł, na dwoje — 410 zł, na troje — 750 zł, zaś na czwarte i każde następnego dziecka — po 360 zł. Różnica między zasiłkami podstawowymi i podwyższonymi jest istotna. Stąd znaczenie skrupulatnego obliczenia dochodów rodzin, decydujących przecież o uprawnieniu do podwyżki.

Niezależnie od liczebności rodziny i krewnych razem z nią mieszkających, bierze się w tych obliczeniach pod uwagę tylko dochody pracownika, jego żony (lub małżonka) oraz dzieci pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym. Do dochodów tych zalicza się przeciętne zarobki netto, zasiłki chorobowe i macierzyńskie, stypendia oraz emerytury i renty.

Obliczony w ten sposób przeciętny dochód miesięczny całej rodziny należy podzielić przez liczbę jej członków. Oprócz osób wspomnianych wyżej, przy podziale tej kwoty uwzględnią się

również innych członków rodziny pod warunkiem, że pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, nie mają żadnych własnych dochodów i utrzymywane są tylko przez rodzinę.

Nie otrzyma wygranej...

Szczęśliwy posiadacz losu, na który padła wygrana w wysokości 500 tysięcy dolarów na loterii w Montrealu (Kanada), nie otrzyma tej sumy. Przeciwnie, czeka go zasłużona kara, ponieważ los był jednym z trzydziestu, które, wraz z sumą 3,5 tysiąca dolarów zginęły w czasie włamania do banku.

Pogrzeb KONRADA SWINARSKIEGO wielkiego reżysera, członka zespołu naszego teatru, odbędzie się w poniedziałek 1 września, o godz. 13, na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie DYREKCJA I ZESPÓŁ TEATRU STAREGO W KRAKOWIE

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków Miasto przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — dnia 3 września, w godz. 7.30 — 16, przy ul. Blich 3, 4, Kopernika 13 — dnia 4 września, w godz. 7.30 — 16, przy ul. Koliątata 2-14, 1-11 — dnia 8 września, w godz. 7.30 — 16, przy ul. Czarnowiejskiej 1-25, 4-8, al. Mickiewicza 21-37, Czystej 21, na osiedlu przy ul. Kwartowej — dnia 9 września, w godz. 7.30 — 16, przy al. Pokoju blok 22, 24, 26, pawilon handlowy, ul. Zwycięstwa, na osiedlu przy ul. Kwartowej — dnia 10 września, w godz. 7.30 — 16, przy al. Pokoju blok 10, 17, 18, 19, al. Pokoju Bocznej blok 13, 15, 17, 22, przedskole, na osiedlu przy ul. Kwartowej — dnia 11 września, w godz. 7.30 — 16, przy ul. Grzegorzewskiej 64-76a — dnia 12 września, w godz. 7.30 — 16, przy ul. Gazowej, Mostowej 4-14, 3-13, Podgórczej 11-14, Trynitarskiej — na odcinku od ul. Mostowej do Gazowej — dnia 13 września, w godz. 7.30 — 16, przy ul. Naczelnej, Dobrego Pasterza 48-82, 65-107, Olszcekiej, Majora, Łuszczykiewicza, Strzelców, Sudolskiej

echo KRAKOWA

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Helena Noskowiec — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków. („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków) Telefony: centrala 335-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności i czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58. Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006/35009. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Włocławska 1.

Od niedzieli...

Nigdy nie istniało pojęcie świata „pierwszego”, czy też „drugiego”. Mamy natomiast TRZECI ŚWIAT i wszyscy dobrze wiemy o kogo w tym przypadku chodzi. Przez długi powojenny czas mówiono się o państwach, które nie deklarują się ani po stronie Wschodu, ani też po stronie Zachodu, które obrały drogę niewiązania się z jakimkolwiek blokiem gospodarczym czy militarnym, jako o państwach niez zaangażowanych. Były to wówczas z reguły kraje o bardzo młodej państwowości, niedawno wyzwolone spod opieki kolonialnej, które same szukały dróg swojego rozwoju.

Dzisiaj kolonii prawie już nie ma, państwa niez zaangażowane utworzyły własną trzecią siłę w świecie i choć nadal deklarują niez zaangażowanie, to jednak nie stoją już na poboczu międzynarodowego życia politycznego, z dala od problemów nurtujących współczesny świat. Ba, coraz częściej za ich to przyczyną dzieją się sprawy, z którymi nie mogą sobie poradzić WIELCY tego świata, potęgi militarne i gospodarcze.

Przykłady? Ano choćby ostatni kryzys energetyczny. To właśnie kilka krajów z tego obozu, główni producenci ropy naftowej, jednego dnia potrafili stworzyć sytuację, z której już od kilku lat nie mogą się

wyrzekać najbogatsze państwa świata.

Kraje niez zaangażowane poznały swoją moc. Dziś stanowią potęgę, jaka nigdy im się nie marzyła. Na dobrą sprawę na każdym forum międzynarodowym, gdyby istniała wśród nich pełna solidarność, mogłyby przeforsować każdy projekt, lub stępować każdą inicjatywę. Co prawda, jak dotąd żaden z celów politycznych nie został jeszcze przez te państwa w pełni zrealizowany, ale za to na polu gospodarczym poczynają sobie coraz śmielej. I ta to właśnie zbieżność interesów w tej dziedzinie wprowadziła ruch państw niez zaangażowanych z wyraźnego impulsu w jakim jeszcze przed kilku laty się znajdowały.

Trzeci Świat coraz bardziej się organizuje. „Niez zaangażowani” coraz bardziej angażują się w sprawy międzynarodowe. W miniony poniedziałek w stolicy Peru, Limie, rozpoczęło obrady blisko 110 państw zaliczających się do tego BLOKU (78 jest formalnymi członkami).

O czymże to debatują „Nie-

z zaangażowani” w Limie? Wszystkie cztery główne tematy konferencji limskiej dotyczą spraw gospodarczych. Wszystkie zmierzają do nadania ruchowi rangi czolowego koordynatora polityki ekonomicznej krajów Trzeciego Świata, zarówno wewnątrz tej grupy, jak i na zewnątrz.

Konferencja postuluje: utworzenie funduszu regulacyjnego rezerw surowcowych; powołanie do życia rady koordynacyjnej stowarzyszeń krajów eksporterów surowców; utworzenie finansowego funduszu solidarności na rzecz rozwoju państw zacofanych; uzgodnienie zasad działania

niunktury światowej słabsze ekonomicznie kraje będą mogły otrzymać z utworzonego funduszu regulacyjnego subwencje, pozwalające im na rezygnowanie z niekorzystnych transakcji. Fundusz zaś solidarności w wysokości ok. miliarda dolarów (inicjatorem Kuwejt) utworzony został z myślą splotenia z pomocą materialną tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują. Jako istotną zasadę dzielenia funduszu przewiduje się włączenie udzielanej pomocy z zakupami dóbr inwestycyjnych i usług w zainteresowanych krajach członkowskich. A zatem, fundusz będzie także służył ekspansji eksportowej bardziej rozwiniętych przemysłowo krajów Trzeciego Świata.

Słowem, NIEZAANGAŻOWANI organizują się tak, aby ich zależność od wielkich potęg gospodarczych świata kapitalistycznego była jak najmniejsza. Przy pełnej solidarności mogą zatem działać bardzo wiele. W Limie szykuje się już odpowiednie postulaty na najbliższe obrady Jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Nie wykluczone, że na tej to właśnie sesji Trzeci Świat zademonstruje wspólny front państw niez zaangażowanych.

Dla wykazania własnej siły i podbudowania własnego autorytetu. A może i ku przestrodze... (m-tz)

Co to wszystko oznacza? Ano to np., że producenci podstawowych surowców i niektórych artykułów żywnościowych (kawa, banany) będą oddać mogli występować na forum międzynarodowym z jednolitą polityką cen i podaży, przy czym — jak się przewiduje — w niektórych niekorzystnych momentach ko-

...do soboty

**Kowalski nie przyszedł do pracy (I)**

**Czas nie przepracowany ale zapłacony z naszych wspólnych pieniędzy**

W I półroczu br. statystyczny pracownik był nieobecny w pracy 105,2 godziny. W I kwartale liczba nie przepracowanych tzw. pracowników wyniosła 37.800.000, w II kwartale urosła do 53.000.000. Z wyłączeniem urlopów. Oznacza to wzrost o 18 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego i aż o 30 proc. w stosunku do roku 1973. Oznacza to, że 736 tysięcy osób było nieobecnych w pracy. Powody? 472.800 osób — z powodu choroby, 48.700 — z powodu opieki nad chorym, 96.200 — z powodu urlopu macierzyńskiego, 98.800 osób miało inne usprawiedliwione powody nieobecności, a 19.100 opuściło pracę bez żadnego usprawiedliwienia.

Choroby są naturalnie niezależne od wszelkich zarządzeń, ale zastanawiająca jest następująca zbieżność: od momentu wejścia w życie przepisów o 100-procentowych zasiłkach chorobowych wskaźnik absencji chorobowej osiągnął

wysokość nie notowaną na przestrzeni 20 lat

Jakie może być tego uzasadnienie? Nie było w tym czasie ani epidemii, ani żadnych innych czynników wpływających na tak gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia. Wręcz przeciwnie: rozbudowana została opieka lekarska, powstały 102 nowe przychodnie przemysłowe, zatrudniono 340 nowych lekarzy. Nie licząc ogromnych sum, wydawanych systematycznie na poprawę stanu bhp i standardu socjalnego w zakładach.

Wiemy: jest to czas pracy i zapłacony a nie przepracowany. Zapłacony z naszych wspólnych pieniędzy, wypracowanych przez solidnie pracującą większość.

Jak to wygląda na naszym krakowskim podwórzu? Informację na ten temat zawdzięczamy Narodowemu Bankowi Polskiemu, który przeprowadził ocenę bilansu czasu pracy w przemyśle krakowskim w I półroczu br. Ocenę — aczkolwiek niepełną — stanowić może obraz reprezentatywny, dotyczy bowiem 31 przedsiębiorstw, z których pochodzi 71 proc. produkcji przemysłowej naszego województwa.

Kraków, niestety, nie wyróżnia się na korzyść. Wykorzystanie czasu pracy uległo w I półroczu pogorszeniu. Udział tzw. robotnikogodzin

nie przepracowanych wzrósł z 9,2 do 10,1 proc. (porównujemy półrocza ubiegłego i bieżącego roku). Największy wpływ na kształtowanie się tych niekorzystnych wskaźników mają przede wszystkim Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne (liczba godzin nie przepracowanych w I półroczu wynosi 243,4 tys.), Krakowskie Zakłady Usług Motoryzacyjnych (35,5 tys. godz.), Zakłady Przemysłu Nieorganicznego „Bonarka” (51,2 tys. godz.), ZPO „Vistula” (339,2 tys. godz.), Krakowskie Zakłady Futrzarskie (70,5 tys. godz.), Krakowskie Zakłady Armatur (383,5 tys. godz.).

**Główną przyczyną jest absencja chorobowa,**

której udział w ogólnej liczbie nie przepracowanych godzin wzrósł w tym roku (w porównaniu z rokiem ubiegłym) z 77,9 do 80,2 proc. Na 1 robotnika przypada w I półroczu 106 nie przepracowanych godzin, a więc powyżej średniej krajowej.

Od stycznia do maja br. suma zasiłków chorobowych, wypłacanych przez krakowski ZUS wykazuje ogromną dynamikę wzrostu. W tym czasie wypłacono 308 mln zł, czyli o 50,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wynika to naturalnie z podwyższenia stopy procentowej zasiłków, wzrostu średniej płacy, wzrostu liczby zatrudnionych, ale w znacznym stopniu wynika z rosnącej absencji chorobowej. Szczególnie w kwietniu i maju... Zastanawiające.

Nie przepracowany normalny czas pracy kompensuje się pracą w godzinach nadlicz-

bowych. Znaczne przekroczenie średniej w tym względzie notuje się w FUM „Georyt”, ZBMIA im. Szadkowskiego, FAMO, Zakładach Odlewniczych „Pemod” Krakowskiej Fabryce Mebli, WSK. W zakładach tych zarysowuje się niedobry związek: wzrost czasu nie przepracowanego nadrabia się wzmożeniem pracy w godzinach nadliczbowych, przy jednoczesnym wzroście zatrudnienia.

Czas nie przepracowany to strata produkcji, która mogłaby być w tym czasie wykonana. W przeliczeniu na złotówki wynosi w krakowskim przemyśle w tym roku 3.046 mln zł. Strata jest wspólna, choć naturalnie nie przez wszystkich zawiniona. To zastrzeżenie dodaje w wypadku, gdyby ktoś — nieuniknione — uogólnienia i uproszczenia odczytał, jako godzące w dobre imię rzetelnie pracującej większości.

HELENA NOSKOWICZ

**„Kryzys pomidorowy”**

W czwartek, na łamach dzienników włoskich ukazały się zdjęcia, na których traktory i buldożery rozgniatają przyzmy pomidorów. Fakty te świadczą o zaostreniu się tzw. „kryzysu pomidorowego”, który wynika z związku z odmową właścicieli przetwórci konserwowych kupowania od rolników pomidorów po uzgodnionej wcześniej cenie. Zdaniem dziennika „Unita”, za odmowę kupowania pomidorów kryje się chęć podniesienia ceny na owoce konserwowe.

**Inwazja biedronek**

Francuskie wybrzeża Zatoki Biskajskiej na wysokości departamentu Vendee nawiedziła plaga biedronek. „Boże krówki” dosłownie oblepiły ściany, balkony, parasole, a nawet ciała stałych mieszkańców i turystów. Z inwazji tej cieszą się jedynie rolnicy i sadownicy ponieważ biedronki są naturalnym wrogiem mszyc. Owady te są, rzecz jasna, niegroźne dla człowieka, ale w ilościach jakie się tam pojawiły drażnią i sprawiają wiele kłopotu. Jedynym skutecznym jak dotąd sposobem obrony przed sympatycznymi skądinąd owadami jest opędzanie się rękami i chusteczkami. Trzy lata temu w Rumunii, którą także nawiedziła plaga biedronek, trzeba było dla uwolnienia się od nich użyć... lotnictwa.

**Koniec wolności „świętych krów”**

Władze w Delhi postanowiły skończyć z dotychczasową praktyką nieograniczonej swobody „świętych krów”, których około 20 tysięcy błąka się po ulicach miasta, powodując straszliwe korki uliczne na niektórych arteriach.

Odtąd wszystkie niebezpieczne krowy, krążące po ulicach miasta lub przeżuwające trawę w cieniu drzew ogrodów publicznych, będą wystawiane na... licytację.

Dotychczas krowy i byki o białej skórze, włóczące się po ulicach, były odprowadzane do specjalnych punktów, gdzie mógł je odebrać właściciel po zaplaceniu niewielkiej grzywny.

Ostatnia decyzja z pewnością ucieszy posiadaczy samochodów i kierowców, którzy nie będą już musieli... ustępować pierwszeństwa krowom. (węg)



CZESŁAW MARCHAJ miał we wrześniu 1939 roku dziewiętnaście lat. Był uczniem Gimnazjum Mechanicznego w Krakowie. Z dniem wybuchu wojny w swoim pamiętniku odnotowywać zaczął spostrzeżenia i uwagi, pisał o nastrojach, panujących w bombardowanym mieście, o sytuacji jego mieszkańców.

Poniżej publikujemy w skrócie fragmenty jego pamiętnika udostępnionego redakcji przez brata, Juliana Marchaja. Przechowywał on pamiętnik z największym pietyzmem przez wiele lat jako jedną z nielicznych, a najbardziej cennych pamiątek po Czesławie, który, jako harcerz Szarych Szeregów, został schwytywany przez hitlerowców w czasie jednej z akcji bojowych na terenie Krakowa w roku 1944. Został przez Niemców zamordowany w nieznanych bliżej okolicznościach.

**Pierwsze dni wojny opisane na kartach uczniowskiego pamiętnika**

1 WRZESNIA 1939

Ledwo zdążyłem popatrzeć przez okno, gdy mignęła mi czarna sylwetka obrotowego samolotu, a za nią mniejsze samoloty. Po raz pierwszy widziałem tak nisko nad Krakowem samolot i to mnie zastanowiło.

— A może to niemiecki?... rzuciłem sobie pytanie... Nie, to przecież nie do pomyslenia, by taki kawał od granicy przebiegał nad polską ziemią i by go nie stracili... Dałem za wygraną i już chciałem uwierzyć, że to próbny nalot, gdy przez radio usłyszałem głos spikera, który uroczystym głosem oświadczył, że odwieczny wróg Polski, świadomie naruszył granice Rzeczypospolitej, wypowiadając tym samym wojnę między Polską a Niemcami...

W samym Krakowie pierwsza bomba spadła na ulicę Warszawską, gdzie rozwalila całą połać domu, zrywając dach i wyrzuwając wszystkie futryny okien i drzwi. Następnie 3 bomby spadły w pobliżu naszego domu, a dwie na Błonia nie wyrządzając nikomu żadnej krzywdy, a jedna na „Cracovię”, przerywając tor betonowy na całej szerokości, odrzucając głązy betonowe na kilkadziesiąt metrów...

W tym dniu po raz pierwszy usłyszałem naszą artylerię przeciwlotniczą, która starała się u nieszkodliwić napastników...

2 WRZESNIA 1939

Noc upłynęła, wbrew przewidywaniom, bardzo spokojnie... Dużo ludzi noc tę poświęciło na czatowaniu i na rozmysłaniu, co dalej będzie. Ja jednak, gdy tylko położyłem się, zasnąłem, jak w dawnych, dobrych czasach „przed wojną”. Drugi dzień wojny był gro-

niejszy niż poprzedni, a to z tego względu, że w dniu tym zobaczyliśmy, do czego zdolne są samoloty ze swymi „djabłami” — bombami, kierowane nie zawsze pewną ręką, lecz działające masowo. Cichy warkot silnika usłyszałem nam nowy, już może 5 naloł samolotów od początku wojny.

Warkot ten rósł z każdą chwilą, gdy dały się słyszeć nasze działka przeciwlotnicze. Teraz dopiero syreny zaczęły odzywać się zapowiadając nalot, gdy był on już w pełni...

Ludność jednak podzieliła się na 2 kategorie. Jedni to przebiegawcy na ulicach, drudzy — domownicy. Pierwsi z nich, wiadczyli odwrotnie, chronili się tylko do bram, niekiedy niewiele robiąc sobie z tego, że nad nimi przelatowały niemieckie samoloty bombowe. Operali się oni nawet komendantem bloków, domów i gości z opaskami OPL-gaz, twierdząc, że nie mają czasu chronić się po bramach, bo mają pilne sprawy do załatwienia.

Druga kategoria ludzi, siedząca przeważnie po domach własnych, była tak komiczna, że aż litość wzbierała we mnie dla tak nierozumnych. Gdy tylko usłyszeli syreny, wszystko jedno na nalot czy na odwołanie alarmu, zapominali o rozsądku i biegli wszyscy do piwnic, gdzie byli schrony prymitywne...

Schron w naszej kamienicy był pełny, gdy mnie sprzykrzyło się siedzieć w domu wyszedłem sobie więc, by zobaczyć coś z działek wojennych, bo przesiedziałem całą wojnę w schronie — nie uśmiechało się mi.

Na „Cracovii” podobno znajdowało się działko przeciwlotnicze, bo gdy dawało znać o sobie, szyby w naszym mieszkaniu trzęsły się, a w uszach dzwoniło, poszedłem więc przyjrzeć się obudze tego działka.

Na wale, wśród wypatrujących żołnierzy stało działko przeciwlotnicze o długiej lufie. Lornetki i oczy były skierowane stale w chmury, skąd dochodził stąbiutki szum silnika samolotu, jakby brzęczenie muchy. Słońce i białe chmury przeszkadzały w wypatrywaniu tak, że było to męczące...

Wypatrywałem i ja na równi z żołnierzami, dostrzegając mglisty krzyżyk na tle chmur, rozplywający się co po chwili w obłokach. Szum zwiększył się, jakby w ulu.

Nieraz niespodziewanie z białych chmur wysunęły się stalowe ptaki, również białe i poczęły z zawrotnym tempie pikować.

Teraz dopiero zaczęto nastawiać działko, celować, mierzyć... Samoloty obniżyły się już znacznie, tak że zbliżyły się na odległość strzału. Zagrzało działko nasze ogłuszające serię strzałów,

a ja zbałamucony i rozgorączkowany nadal pikującymi samolotami i odstraszony strzałami — rozzdzierającymi powietrze, zatrzymałem się na moment, w biegu do rowu przeciwlotniczego, przy kopaniu którego brałem udział...

Słyszałem nadal huk dział i kanonadę rozrywających bomb. Uniosłem głowę znad ochronnego rowu, gdy oczom moim przedstawił się widok zastraszący. W dwu miejscach kłęby dymu zakryły duży obszar. W pierwszej chwili myślałem, że nasz dom... jednak doszedłem do przekonania, że dzieje się to gdzieś dalej...

Udałem się na Zwierzyniec, pod Kopiec Kościuszki, gdzie stała radiostacja.

— No i cóż tam... spytałem kolegi, który właśnie wracał stamtąd...

— Lepiej nie chodzić, jeśli chcesz jeść obiad... oświadczył z przegnębioną miną zapytany... Jeden słup radiostacji całkiem zwałony, drugi nachylony, 3 czy 4-ry osoby zabite... Rece, nogi porurywane, zmasakrowane tułowia, były dziełem kilkunastu bomb. Zabici ci to strażnik radiostacji oraz matka i córka kopiące ziemniaki na polu i jakiś nieznamy gość. Leże głębokie na blisko 2 metry, mówiły jakieś musiały być potężne bomby, żłobiące taką dziurę w glinie. Odtłamek, który znalazłem w jednym z lejów, mający o-rzełka niemieckiego ze swastyką i rokiem wypuszczenia z fabryki, był tak okazały, że chciałem on urwać kieszekę, gdy go tam włożyłem...

Opracował: S. M. JANKOWSKI

**Film o Allende**

Bułgarski aktor, Nikolai Petrov, otrzymał swą życiową rolę. W filmie „W Santiago pada deszcz” gra rolę chilijskiego prezydenta, Salvadora Allende.

Film ten jest próbą ukazania w sposób dokumentarny puczu wojskowego w Chile i ostatnich dni prezydenta aż po jego śmierć, której okoliczności do dziś nie zostały do końca wyjaśnione.

W filmie, reżyserowanym przez znanego reżysera Helvio Soto, który jest Chilijczykiem z urodzenia, partnerami Petrova są: Louis Trintignant i Bibi Andersson.



Rys. JÓZEF DYNDĄ



Rys. E. LUTCZYN

# „Grające muzeum” W SZYDŁOWCU

Szydłowiec jest pięknym miastem z wielowiekową tradycją udokumentowaną budowlami, do których kolejni właściciele dodawali coś w stylu epoki. Ale nawet gdyby sam Szydłowiec nie był tak interesujący jak jest — warto tu przyjechać choćby tylko dla jednego: żeby zobaczyć Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych.

...trzeba nam poznać obyczaje... we wszystkich prowincjach... każdy obrządek dobrze rozróżnić... trzeba nam wiedzieć o zabawach ludu, stosownie do części roku, o ich muzyce i instrumentach muzycznych... o pieśniach... o guslach i zabobonach... o postaciach i fitygnojach... o gatunku pozycyjności, o rękodzielnictwie... — Hugo Kollataj pisał to w roku 1802. Organizatorzy Muzeum obrali tę myśl za motto przez

szacunek dla inicjatora „programu zbierania pomników twórczości ludowej”, dającego początek polskiej etnografii.

**EKSPOZYCJA JEST FASCYNUJĄCA.** Nawet na tych, którzy się na muzyce nie znają i mają do niej stosunek obojętny, musią robić wrażenie różnorodność, przedziwne instrumenty, świadczące o fantastycznej pomysłowości w wydobywaniu dźwięków, w przeobrażaniu w instrumenty muzyczne traw, liści, kory z drzew, zwierzęcych rogów, łupin z orzechów.

Na początek wita zwiedzających kapela szamotulska, potem koźlarska kapela z pogranicza Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. W następnych salach: kapela rzeszowska, łowicka, muzyka z Podhala. Grają: grzechotka z pęcherza świńskiego z grochem, turliki, janczary, burczybas, grzebień, diabelskie skrzypce, gwizdki, świstawki, fiukaczki, flety (roślinne, rogowe, metalowe, ceramiczne), listki, kory, kły zwierzęce, orzeszki, piscolki, fujarki, pierdziele, gajdy, kozły, różki pasterskie, bębny, aerofony, różki, trumki, fistawki z żyta, sierszeńki dwupęcherzowe z przebieką kozłową, dudy. Jest XIX-wieczna lira, bat do wybijania taktów w tańcu, okaryny, harmonie, bandonia, trombita, baraban, tarapata, ligawa, bazuna, ligawka itd.

**WRAŻENIE POTĘGUJE UDWIĘKOWIENIE EKSPOZYCJI.** Gdy oglądamy instrumenty w gablotach zaczynają one grać z taśm magnetofonowych. Nagrania pochodzą ze zbiorów Katedry Reżyserii Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie, Instytutu Sztuki PAN — archiwum folkloru, Komitetu d/s Radia i TV — Redakcji Muzyki Ludowej w Warszawie i Kielcach, a także z prywatnych zbiorów Jadwigi i Mariana Sobieskich.

A ekspozycje? Wypożyczone, kupione, darowane. Organizatorzy zdobywali je wszystkimi dostępnymi sposobami. Sięgnęli do dzisiejszych twórców ludowych, do tych, którzy przechowują — przekazywane z pokolenia na pokolenie — instrumenty, do tych, którzy sami jeszcze tworzą albo bodaj z pamięci potrafią odtworzyć instrumenty z lat młodości. Wprowadza się do zbiorów instrumenty już nieosiągalne, otwierane na podstawie przekazów historycznych, literatury, zabytków ikonograficznych.

Twórcy Muzeum nie uważają zbiorów za zamknięte, odwołują się do wszystkich, którzy mogliby pomóc w ich wzbogacaniu. Muzeum — jego współtwórcą i kustoszem jest mgr Danuta Paprocka — zdobywa dane, sposobiasz się do rozwinięcia prac badawczych na szerszą skalę, do stworzenia ośrodka badawczego polskiego ludowego instrumentarium muzycznego. Zbiory Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — oddziału Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach — zaczęto gromadzić w 1969 roku, udostępniono zwiedzającym w maju tego roku.

**MUZEUM — UNIKATOWA PLACÓWKA W EUROPIE — MA ZNAKOMITĄ OPRAWĘ:** znalazło dostojną, wiekową siedzibę w zamku Szydłowieckim, cennym zabytku architektury pochodzącym z XV wieku. Można ród Szydłowieckich miał wtedy spore znaczenie w Rzeczypospolitej. Krzysztof Szydłowiecki (1467—1532) był kanclerzem wielkim koronnym, wojewodą sandomierskim, uczonego i politykiem. Potem zamek przeszedł w posiadanie Radziwiłłów. Ostatni jego właściciel — Engelmannowie — doprowadził niestety do jego dewastacji, używając go (od połowy XIX w.) na

składy browarne. Od 1949 roku prowadzi się tu stopniowo — ogromnym nakładem środków — prace konserwatorsko-adaptacyjne, z przeznaczeniem na cele kulturalne. Zamek jest już w znacznej części odrestaurowany i służy jako siedziba Domu Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Pracowni Konserwatorskiej, Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych zajmujące cztery zamkowe sale.

HELENA NOSKOWICZ



Ozdobny fragment pomnika: kamienna misa z wyrzeźbioną na niej głową lwa.

Fot. O. HUTNICKI

## Co masz na myśli?

# Saganka retro

Niedziela XXI niewykluczone, że drugie polskie wydanie sławnego bestselleru Françoise Sagan z połowy lat 50-tych, „Pewnego uśmiechu”, miało coś wspólnego ze zjawiskiem naturalnym jak świat, a w ostatnich latach nie wiedzieć czemu podniesionym do rangi stylu. Myślę, oczywiście, o stylu „retro”. Saganka w polskim wydaniu to jednak retro nietypowe. Bo jakże ta melancholijna, nastrojowo-nostalgiczno-erotyczna opowieść miałaby przystawać do zjawiska odświeżania dawnych pieśni masowych o Nowej Hucie i mostach, co na lewo i prawo? Tak, dziś polskie retro reprezentuje hoża Maryla-reprenistka i roześmiany od ucha do ucha telewizyjnym grymasem zespół „Wawele”. Ale Saganka?...

Egzystencjalizm, jak bodaj żaden „styl” współczesności, stworzył całą szkołę życia i sztuki. Zamknięty w księgach filozoficznych, stanowił teorię tego, co działo się „na powierzchni”: więc mody ubraniowej, żywnościowej, obyczajowej, artystycznej; Czarny sweter, luźna fryzura, niedbały sposób bycia, wzruszenie ramionami na przeciwności losu, upojenie tańczonym jazzem, przypadkowa miłość, przypadkowa śmierć... jakież to już dziś wyswiechtane, nawet w słowach. Juliette Greco i Françoise Sagan, dwie boginie Paryża tamtych lat, dzięki egzystencjalizmowi zrobiły niesłychaną karierę. Dziś Juliette odśpiewuje w największych salach koncertowych świata dawne smutki. Nowe powieści i sztuki teatralne Sagan-ki daleko odbiegają pod względem popularności od pierwszych bestsellerów — „Witaj smutku”, „Pewnego uśmiechu”. Ale istnieje wielka legenda, powtarzana już drugie pokolenie, legenda o tajemniczych marzycielach, „zwykłych” miłośnikach, nieromantyczno-romantycznych przygodach młodych ludzi wędrujących się po kawiarenkach i uliczkach Paryża.

Obawiam się, że dziś czytany „Pewien uśmiech” wywoła co najwyżej pewien uśmiech. Komuż by do głowy przyszły fascynacje miłosnymi perypetiami dwudziestoletniej dziewczyny, porzucającej swojego chłopca dla absurdalnej miłości do jego wujka, starszego pana, bogatego i żonatego? Można by jeszcze zrozumieć argument, że

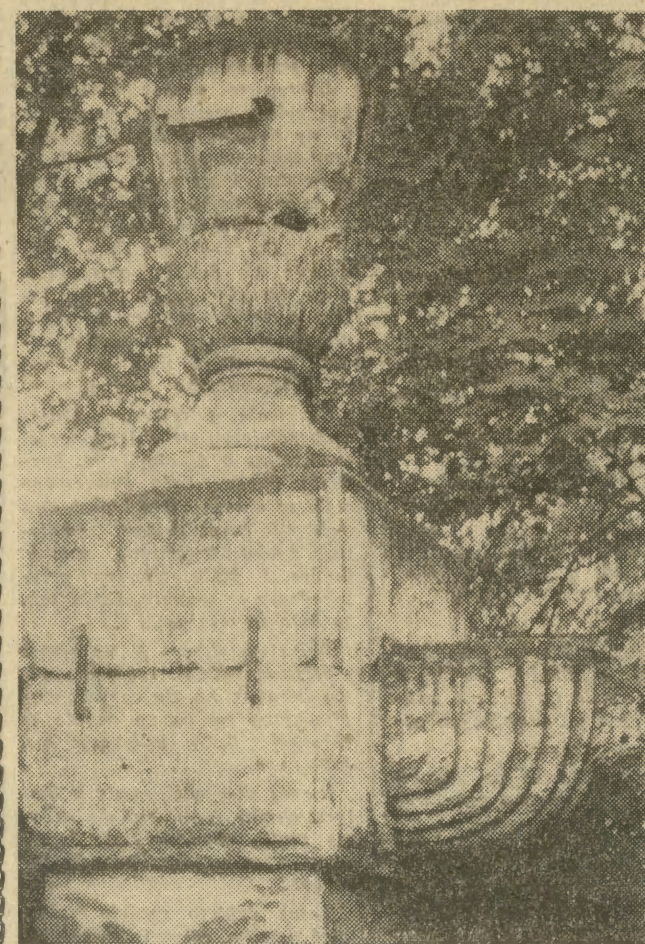
jak chłopak jest goły, a wuj zamożny, to o co chodzi, ale byłoby to argument mocno naciągany wobec samej książki, gdzie forsą wujka jest naturalna jak szcztoka do zębów, więc nikomu nie imponuje, cóż dopiero panience, która jako prawidłowa wynajmowniczka egzystencjalizmu — pieniądza ma w nosie, samochód w nosie, a dwutygodniowy pobyt na francuskiej Riwierze traktuje niczym wczasy rodzinne w Dobczycach. Nawiasem mówiąc, nie ma nic bardziej zabawnego niż naturalne tło perypetii uczuciowych egzystencjalistki, złożone z wakacji w Cannes, gdzie przyjechała luksusowym samochodem wuja-kochanka... Cóż, dziś filozofia „Pewnego uśmiechu” mało ma racji bytu. Studentki w rodzaju książkowej bohaterki albo myślą o przyszłym mężu, albo dobrej posiadzie, albo ubawie w dyskotecce, wólczenie się nadwiślańskimi bulwarami zaliczyłyby za-

pewne do rytualnego wstępu miłosnej przygody, wuja traktując jak nieszkodliwego staruszka, potąd dobrego, pokąd uiszczą bez zmużenia oka rachunki w komisach i lokalach kat. S. I choćby to nawet była prawda częściowa (innej niestety nie ma), to i tak lekcja moralności w wydaniu Saganki, niegdyś rewolucyjna, teraz mocno pachniałaby starą ciotką.

A może będzie zupełnie inaczej? Może kogoś naprawdę wzruszy melancholijna miłość francuskiej Dominiki do przystojnego Łukasza, miłość oczywiście nie odwzajemniona, z czasem zapomniana, bo już nie ma wielkich tragedii, są tylko wspomnienia i „zwykła” kolej życia... Życzymy tego i Sagance, i literaturze.

TADEUSZ NYCZEK

Françoise Sagan. Pewien uśmiech. Tłum. Anna Gostyńska. Książka i Wiedza, W-wa 1975.



Tak wygląda zachowany do dzisiaj pomnik wybudowany w r. 1787 na pamiątkę pobytu w Kościelnikach Stanisława Augusta Poniatowskiego.

## Na tropie historycznej zagadki?

# W Kościelnikach zachował się pomnik wybudowany dla uczczenia STANISŁAWA AUGUSTA

Kiedy pierwszy raz odwiedziłyśmy zabytkowy XVII-wieczny pałac w Kościelnikach zaabsorbował nas przede wszystkim jego obecny wygląd i rozkład pomieszczeń. Jak już pisaliśmy obiekt ten przez 30 lat stał niezamieszkały i dopiero w ub. roku kierownictwo Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu podjęło decyzję o jego odrestaurowaniu. Przeglądając i wygięte pod ciężarem gruzu stropy grożą zawaleniem, toteż nasze oględziny pałacowych komnat były raczej pobieżne. Z żalem spoglądaliśmy na gipsowe ornamenty, które tylko gdzieś niedługo pozostały pod sufitem oraz na zniszczone kominki.

Pałac ucierpiał także w czasie ostatniej wojny, gdyż cofający się hitlerowcy stawiali tutaj nacierającym oddziałom radzieckim krótkotrwały, lecz zacięty opór. W samej wsi spłonęło wówczas kilka domów, a w jednym z nich zginęli bohaterka śmiercią dwaj żołnierze Armii Czerwonej, którzy usiłowali ratować z płomieni miejscowego gospodarza.

## Jest pomnik!

Stojąc na zarosłym trawą dziedzińcu nie sposób nawet było zauważyć, że w odległości ok. 50 m od pałacu znajduje się unikalna chyba w Polsce pamiątka: kamienny po-

stument z umieszczoną na nim dużą amforą i dwoma misami, na których wyrzeźbione są głowy lwów. Pomnik ten otacza dziś ze wszystkich stron gęsta parkowa zielen i widoczny jest dopiero z odległości paru kroków.

Trudno było początkowo zidentyfikować go i odczytać zawarte w kamieniu napisy. Dozorca pałacowego obiektu, który za czasów ostatnich jego właścicieli Wodzickich pracował tutaj jako kowal wspomina o kilku różnych ciekawych ozdobach znajdujących się na dziedzińcu i w ogrodzie. Przed głównym wejściem stały np. kamienne lwy, bliżej bramy wjazdowej „coś” w rodzaju fontanny, a na zapleczu duża oranżeria. Z tych pamiątek nie pozostało już nawet śladu. Ocalał natomiast ukryty w gąszczu pomnik.

## Na czesć króla

Bliższe oględziny wykazały, że jest to pomnik z r. 1787, o którym znajduje się wzmianka w zapisach historycznych, wybudowany na czesć pobytu w pałacu ostatniego z królów Polski — Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nie zachowała się na nim data, lecz po wypełnieniu kredą wkleśłych liter udało nam się odczytać część napisów na kamiennych blokach. Pierwszy z nich brzmi: „Stanisław Augusto

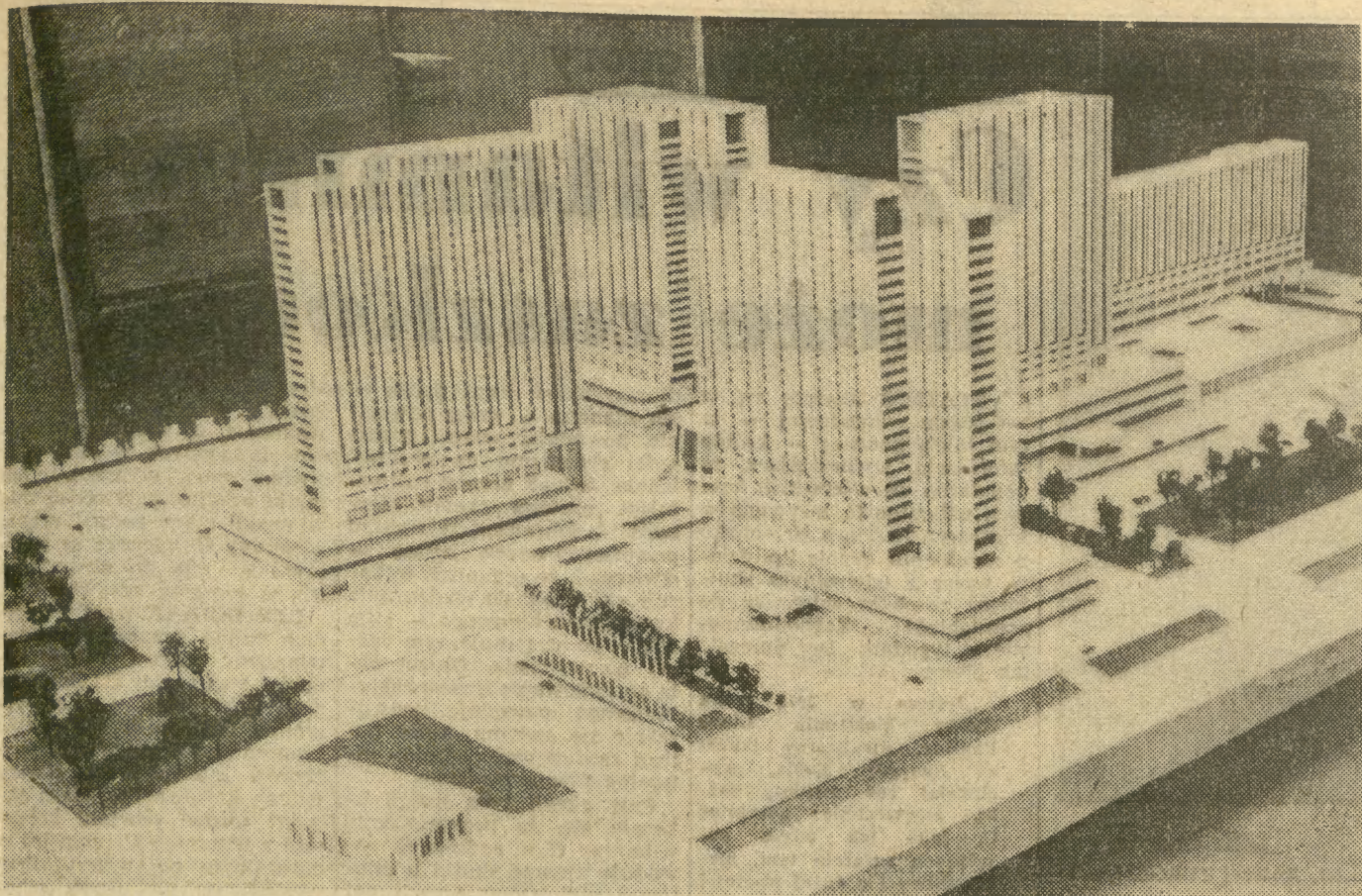
Sah... i... as... iam... ur et Catharin...” Drugi: „Elizabetham Branicka Cast. Grac. i Supremi Exercit Ducis Uidam. Sorori... i... cari... simem... urnam abs...iam”.

Ten pomnik przetrwał tutaj blisko dwa wieki. Postument składa się z kilku kamiennych płyt. Jedną z nich u podnóża została uszkodzona i zachodzi obawa, że ten cenny zabytek może runąć. Opoadał w krzakach znajdując się prawdopodobnie górna część pomnika, coś w rodzaju kamiennego, rzeźbionego czapy. Nie wiadomo dzisiaj, czy została ona stracona, czy też odpadła sama po zwietrzeniu podstawy. Zachowała się jednak w dobrym stanie i można ją będzie umieścić na dawnym miejscu. Jak dowiedzieliśmy się w kierownictwie Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu — historyczny pomnik będzie również odnowiony.

ADAM ŻARNOWSKI

**PS** Prosimy uprzejmie o skontaktowanie się z redakcją kobiety, która po naszej pierwszej informacji o odnowie pałacu w Kościelnikach odwiedziła ten obiekt oznajmiając jego dozorcy, że jest w posiadaniu ciekawych informacji na ten temat.

Poszukujemy również osób mogących udzielić bliższej wiadomości o podziemnym korytarzu prowadzącym z pałacu do pobliskiego zagałnika.



MOSKWA PRZED OLIMPIADĄ

Fragment makiety przedstawiającej kompleks olimpijski — Izmailowo.

Fot. CAF — TASS

# W zgodzie z ostatnim krzykiem techniki i wygody

Podczas ubiegłorocznej sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, jaka odbyła się w Wiedniu, zorganizowanie w roku 1980 XXIV Igrzysk Olimpijskich powierzono Moskwie. Decyzję tę gospodarze stolicy Kraju Rad uważają za wyraz uznania, zarówno dla osiągnięć radzieckiego sportu, jak i dla możliwości zaplecza komunalnego tej metropolii.

W lutym br. powstał międzyresortowy komitet organizacyjny, koordynujący działalność różnorodnych organizacji i instytucji. Na jego czele stanął wicepremier ZSRR — Ignatij Nowikow. Działacze komitetu z uwagą zapoznają się z doświadczeniami innych miast olimpijskich, m. in. gościem władz moskiewskich był przewodniczący komitetu organizacyjnego XXII Igrzysk Olimpijskich, jakie w r. 1972 odbywały się w Monachium — Willi Daume. Uważnie śledzi się też przygotowania do XXIII Olimpiady, której miejscem w roku 1976 będzie Montreal.

TO CO POWSTANIE — ZOSTANIE

Moskwa już dziś dysponuje bogatym zapleczem sportowym. Składa się na nie ponad 5 tys. obiektów, z których może korzystać co najmniej kilkanaście tysięcy sportowców. Wszystkie te obiekty odpowiadają kryteriom olimpijskim. Do roku 1980 zaplecze komunalne i sportowe zostanie znacznie powiększone. Przewiduje się przeprowadzenie zakrojonych na wielką skalę prac przy rozwoju i przebudowie miasta, w tym również przy budowie i modernizacji obiektów sportowych, placówek kulturalnych, hoteli, transportu itp.

Pewna liczba obiektów sportowych, jakie zostaną zbudowane specjalnie z myślą o Olimpiadzie, po jej zakończeniu będzie służyć wszystkim mieszkańcom stolicy Kraju Rad. Obiekty te będą wyposażone we wszystkie urządzenia współczesnej techniki. Najbardziej imponująca spośród nich będzie największa w Europie kryta hala na 50 tys. miejsc. Powstanie ona w rejonie Prospektu Pokoju. Inne nowo wznoszone obiekty, to m. in. kryty tor kolarski z 6 tys. miejsc dla widzów, basen do skoków do wody — z trybunami na 10 tys. miejsc, 5 sal wielofunkcyjnych, każda po 5 tys. miejsc. Obecnie moskiewscy architekci dopinają na ostatni guzik dokumentację. W przyszłym roku przystąpi się do prac budowlanych.

nym. Po ich zakończeniu Moskwa będzie otoczona pierścieniem obiektów i urządzeń sportowych.

Z WSZYSTKICH STRON

Uroczystości otwarcia i zamknięcia Igrzysk odbędą się na położonym w południowo-wschodniej części miasta centralnym stadionie im. W. Lenina. Tu też będzie główny ośrodek prasowy. Sokolniki to już dzisiaj potężny kompleks urządzeń, który zostanie wzbogacony o nową salę wielofunkcyjną na 5 tys. osób. Na zachodzie miasta powstanie tor kolarski i strzelnica do zawodów lucnicznych, od północnego zachodu, w rejonie Prospektu Leningradzkiego, gdzie również już dziś istnieje wiele obiektów sportowych, powstanie jeszcze kilka nowych. W południowo-zachodniej części Moskwy powstanie natomiast wioska olimpijska, w której będzie mieszkać 12 tys. uczestników Igrzysk.

PRZED POTOPEM TURYSTÓW I GOŚCI

Już dziś Moskwę odwiedza 2,5 mln turystów rocznie. W roku olimpijskim liczba ich pobije wszystkie rekordy. Zakłada się, że większość z nich przybędzie samolotami. Odpowiednio do prognoz zwiększonego ruchu pasażerskiego podejmie się modernizację i przebudowę podmoskiewskich lotnisk. Na trasy lotnicze wejdą nowe, pojemne i wygodne samoloty. O 30—35 tys. zwiększy się liczba miejsc w moskiewskich hotelach. W okolicach miasta powstana obozy młodzieżowe, liczne motele i kempingi. Przewiduje się także oddanie do czasowego użytku „olimpijskich” turystów części nowo zbudowanych domów mieszkalnych.

Przygotowuje się zaplecze techniczne dla 7 tys. dziennikarzy prasy, radia i telewizji. W pobliżu centralnego stadionu im. Lenina powstanie „Dom Prasy”. Dziennikarzom zapewni się transport i... najlepsze hotele. Oprócz głównego centrum prasowego powstana jego filie —

w każdym olimpijskim obiekcie sportowym. Przygotowuje się komputerowy system informacji. Warsztat pracy olimpijskich sprawozdawców będzie wyposażony we wszelkie najnowocześniejsze udogodnienia techniczne, włącznie ze... stacjonarnym satelitą łącznościowym, który zostanie „zawieszony” pozornie nieruchomo nad Ziemią na wysokości ok. 36 tys. km. Zapewni on nieprzerwane połączenie dalekopisowe, radiowe i telewizyjne z każdym punktem kuli ziemskiej. Już obecnie w południowo-wschodniej części miasta buduje się nową międzynarodową centralę telefoniczną, z 1400 kanałami. Na hasło „Olimpiada” udośćpni się 500 kanałów teleksowych.

Bezpośrednio na trybunach zainstaluje się ponad 1000 stacji dla sprawozdawców radiowych i telewizyjnych. Miejsca rozgrywek poszczególnych konkurencji będą połączone z głównym centrum prasowym 120 kanałami łączności radiowej i 15 telewizyjnej.

MARIUSZ KUKLIŃSKI

MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI KRAKÓW

Historia-Ludzie-Zabytki

## XIX-wieczni „halabardnicy”

Straż miejska istniała w podwawelskim grodzie od wieków, byli to pacholki, czy hajducy burmistrza, nadzór nad nimi sprawował hetman (lub hutman) urzędujący na ratuszu. Ta straż strzegła nocy i nocą bezpieczeństwa mieszkańców i rady miejskiej.

Oficjalną instytucję tzw. „stróżów nocnych” miasto Kraków wprowadziło jednak dopiero w 1802 roku. Do ich obowiązków należało w czasie nocnego czuwania zachować trzeźwość, mieć baczenie na podejranych osobników, obudzić ludzi w sąsiedztwie pożaru, a przede wszystkim w razie ukazania się ognia dać natychmiast znać strażnikom na wieży Mariackiej, służyć do tego celu dzwonek, od którego dźwięk wznosił się przy murze kościelnym.

Początkowo strażników było niewielu, w 1812 roku za ledwie pięćciu; pobierali oni opłatę 1 złp. dziennie i na światło do latarni każdy otrzymywał w okresie zimy 12 złp. Kraków nie miał jeszcze wówczas oświetlenia, od końca XVIII w. jedynie przed niektórymi budynkami miejskimi płonęły olejne lampy, w początkach następnego stulecia podobnymi latarniami na słupach oświetlano miejsca publiczne, lecz nie wszystkie.

Nocni strażacy w czasie służby mieli kaganki olejne w latarniach, które zniknęły z ich wyposażenia dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy miasto oświetlono już dokładnie, najpierw lampami naftowymi, a potem i gazowymi (Rynek i główne ulice). W tym też czasie liczbę stróżów nocnego porządku zwiększono do 22, otrzymali od miasta szczegółową instrukcję i podporządkowani zostali straży pożarnej.

Posiadali oni coś w rodzaju umundurowania, lecz często, zwłaszcza zimą, chłonili się przed mrozem, ubierając swoje najcieplejsze okrycia. Uzbrojeni w stare halabardy, wydobyte z arsenału, często zawieszane na ramieniu przy pomocy rzemienia lub sznurka, sprawiać musieli pocieszny wygląd, ale nie o elegancję przecież chodziło. Posiadali też gwizdki (nazwane w instrukcji piszczałkami) dla podniesienia natychmiastowego alarmu.

Zawsze po wybiciu zegara, ilość godzin gwizdkiem trzykrotnie musieli powtórzyć, aby wszyscy obywatele i złodzieje wiedzieli, że straż czuwa. Służba ich trwała od 10 wieczór do świtu, wolnym krokiem, bez przerwy, mieli obchodzić swój rewir, baczyć na ludzi skradających się lub wracających późno, czasem chwiejnie i tymi zaopiekować się — odprowadzić do domu lub na odwach.

1 kwietnia 1907 roku zniesiono instytucję stróżów nocnych, stała się bowiem zbyt kosztowna, gdy zastosowano nowe, nowoczesniejsze środki bezpieczeństwa.

CZESŁAWA MILER



Ekslibris St. Wójtowicza

# Pasja godna pozazdroszczenia

Andrzej Sala dla większości osób, które mają kontakt z krakowskim Urzędem Celnym, pozostaje umundurowanym starszym kontrolerem. Ci, którzy bliżej znają Pana Andrzeja, wiedzą, że interesuje się współczesną plastyką i spot-

kać go można na większości wernisaży w naszym mieście. Zaprzyjaźniony z plastykami, ma wyrobione upodobania artystyczne, jest na bieżąco z tym, co w plastycznym Krakowie aktualnie się dzieje. Niektórzy wreszcie wiedzą, że Andrzej Sala jest kolekcjonerem

ekslibrisów, posiadaczem unikatowej kolekcji prac J. Panka, A. Kalczyńskiej i wielu innych ciekawych ekslibrisów.

Pan Sala zdecydował się udostępnić swoje „skarby”. Na stołach ukazały się albumy z ekslibrisami...

— Zaczęło się od tradycyjnego pytania o początki kolekcji.

— Przeczytałem ogłoszenie o odbywającej się w Muzeum Etnograficznym pierwszej aukcji ekslibrisów, zorganizowanej przez antykwariat naukowy w Krakowie. Licytowano bibliofilską kolekcję znanego zbieracza dr St. Aulicha. Wtedy to, a był rok 69, wydałem wszystkie pieniądze jakie miałem nabywając kilka ekslibrisów, których nie kupiły największe biblioteki w kraju. Tak się zaczęło. Aulich na oryginalnych pracach graficznych umieszczał sygnatury. Zaczęłem interesować się metodami grafiki artystycznej, gromadziłem wydawnictwa związane z tą dziedziną. Wreszcie zacząłem poszukiwania wśród znanych grafików, którzy od czasu do czasu zajmują się ekslibrisem.

— I jest Pan autorem własnej publikacji z tego zakresu.

— To dość specyficzna publikacja, w naszym branżowym piśmie „Wiadomości celne”. Zebrałem informacje dla kolegów, pisząc o „ekslibrisie czyli o graficznych znakach własności w wywozie”.

— Zrobił Pan na użytek pracowników urzędów cel-

nych dość szczegółowy wykład na temat technik graficznych, historii powstania ekslibrisów, jego rodzajów oraz sytuacji na rynku kolekcjonerskim...

Pan Sala kolekcjonuje wyłącznie oryginalne prace graficzne. Ma w swym posiadaniu również kilka desek drewnorytniczych, które za zgodą autora traktowane są obecnie jako ekslibrisy.

— Co ceni sobie Pan najbardziej w swojej kolekcji?

— Nie chodzi o ilość, zbieram tylko ekslibrisy określonych autorów. Najwyższą cenę sobie tych, którzy zdobywają uznanie w grafice. Decydują również osobiste upodobania... Najbardziej cenię cykl drzeworytów Jerzego Panka (dodajmy, że równie duży cykl ekslibrisów Panka ma tylko Galeria Guggenheima i Muzeum Narodowe w Warszawie) i kolekcję ekslibrisów Aliny Kalczyńskiej.

— Czy ma Pan kontakty z innymi kolekcjonerami.

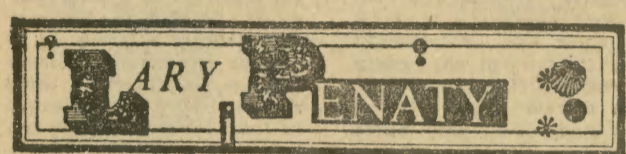
— Tak, koresponduję z wieloma. M. in. z największym z kolekcjonerów Gianniim Mantero. Dzięki wymianie posiadam kilka jego ekslibrisów, jeden z nich jest nawet autorstwa znanego krakowskiego malarza Andrzeja Łukaszeńskiego.

Zależam kończymy przegląd zbioru, w którym znajdują się prace wielu znanych autorów. Życzymy by powiększał się on o dalsze unikatowe dzieła grafiki, jakimi są ekslibrisy.

Tekst i zdjęcia: JADWIGA RUBIS



Andrzej Sala — celnik i kolekcjoner ekslibrisów.



## Nie tylko suknia, fryzura...

Jakże często grzeszymy przeciwko własnej urodzie. Przy najstarszej fryzurze i najmodniejszej sukni cały efekt będzie popsuty, gdy będziemy chodziły gięte w pałąk, po prostu przycięte. W każdym wieku życia, również bardziej zaawansowanym, należy dbać o ładną, młodzieńczą sylwetkę.

Jeśli rozmawiając z kimś stoisz przez dłuższą chwilę — pamiętajmy, że stopy nóg winny być ustawione równolegle do siebie, stawy kolanowe swobodnie wyprostowane, mięśnie brzucha i pleców wyprężone, ramiona swobodnie zwisające, szyja wyciągnięta, głowa uniesiona do góry.

Podczas chodzenia (długość kroku ok. 60 cm) wysuwamy prawą lub lewą nogę z wyprostowanym kolanem ku przodowi; nie stawiamy od razu całej stopy na ziemi tylko najpierw piętę, przesuując następnie ciężar ciała od pięty do palców nogi.

Gdy siedzimy przy stole czy biurku — kolana muszą być zgięte pod kątem prostym, stopy nóg, przysunięte do siebie i całą powierzchnią oparte o podłogę. Plecy — wyprostowane, mięśnie brzucha — napięte. Podczas oglądania programów TV wybieramy krzesła, fotele z wygodnymi oparciami dla pleców, nie zaskodzą oprócz nóg i stopy np. na przysuniętym taborecie.

I jeszcze praktyczna rada

### Porady naszej babci

Już dawno nie otrzymaliśmy od naszych Czytelników korespondencji, wzbogacających tematykę „Larów i Penatów”. Z tym większą przyjemnością powitaliśmy list pani Zuzanny Z. z Krakowa (prosiła o niepodawanie nazwiska), która pisze o... cebuli.

W rodzinie pani Zuzanny, gdy tylko któreś z dzieci (a nawet osób dorosłych) nabiło się chrypki, kaszlu, słowem lekkiego przeziębienia, natychmiast domowym sposobem przyrządzano — ponoć wielce skuteczny — lek zapobiegawczy.

Surowa, drobno posiekana cebula posypywana cukrem, odstawiana na pewien czas, by wytworzył się sok. Pito go później, po łyżeczce, co kilka godzin.

Jak twierdzi Czytelniczka, surowa cebula, konsumowana oczywiście już bez cukru, działa również jak lek kosmetyczny, bo pojedynia skórę i wywiera dodatni wpływ na włosy.

Za porady bardzo dziękujemy.

dla osób przynoszących większe zakupy ze sklepów lub udających się w podróz. Wszelkie ciężkie przedmioty nosimy w postawie wyprostowanej, dbając o równomierne obciążenie ciała. Zawsze lepsze są dwie mniejsze torby, walizki, niesione w obu rękach niż jeden ciężki toreb, pod którym uginamy się taszcząc go tylko w jednej ręce.

### Zawsze przy sobie

Są pewne drobiazgi, które mogą nam być potrzebne gdziekolwiek się znajdujemy. Do nich należą m. in.: jeden presto-plast, jedna chusteczka turystyczna odświeżająca, mini-butelczka z wodą kolońską, długopis, niewielka kartka papieru, grzebyk, klucz do windy (nawet jeżeli się mieszka na parterze). Oczywiście mówimy tu o dodatkowych drobiazgach, bo wiadomo, że przy sobie trzeba mieć zawsze dowód osobisty, portfel czy portmonetkę, zwykłą chustkę, a w damskiej torebce — odpowiedni zestaw kosmetyków!

Fot. Andrzej TURCZAŃSKI

„Parasol noś i przy pogodzie” chroni on bowiem od słońca i stanowi dodatkową ozdobę. Patrząc jednak na zdjęcia nie możemy się zdecydować, co jest ładniejsze: parasolki, czy ich właścicielki?



Fot. CAF — POLITIKANO

## Wątpliwości i spory

# Czy witamina C może zaszkodzić?

ostatnio ukazała się w prasie światowej — w tym także polskiej — krótka informacja, stwierdzająca, że popularna we wszystkich krajach witamina C, zżywana w większych ilościach przeciwko przeziębieniu, grypie itp. działa wręcz z odwrotnym skutkiem: zwiększa skłonność do przeziębienia! Zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel” tak pisze:

„Jeszcze w 1970 roku słynny biochemik Linus Pauling, dwukrotnie laureat Nagrody Nobla, wychwalał pod niebiosa znaną powszechnie witaminę C, jako lek wręcz pożyteczny, a zarazem tani, nieszkodliwy i o dużej wartości profilaktycznej. Skuteczność leku uzależniona jednak była od przyjmowania stosunkowo dużej dawki: jeden gram dziennie, a w przypadkach szczególnie ostrych — do czterech gramów dziennie”...

Wielkie firmy farmaceutyczne, podparte autorytetem laureata nagrody Nobla, zaczęły masowo produkować i sprzedawać krystaliczny proszek kwasu askorbinowego (takie bowiem jest chemiczne oznaczenie witaminy C) całymi tonami.

TYMCZASEM, w ostatnim okresie wybuchła prawdziwa kłótnia wśród uczonych amerykańskich, gdyż niektórzy z nich zakwestionowali działanie witaminy C. Używana przez

dłuższy okres czasu, działa — ich zdaniem — wręcz odwrotnie, powodując wzrost podatności organizmu na przeziębienie. Jednak uczonej kalifornijski, profesor chemii Gerhard N. Schrauzer, w wyniku przeprowadzonych badań — stwierdził, że organizm wykaże skłonność do wydzielania kwasu askorbinowego — i im więcej go otrzymuje, tym więcej go wydziela. Długotrwałe przyjmowanie kwasu askorbinowego powoduje wytworzenie się enzymu, który potrafi zredukować nadmiar witaminy C w organizmie. Przy okazji tych badań okazało się, że przyjmowanie witaminy C w nadmiarze powoduje ujemne skutki u pilotów i alpinistów; zaczęli oni cierpieć na schorzenie wynikające z niedostatecznego zaopatrzenia organizmu w tlen.

Na szczęście — twierdzi prof. Schrauzer — nadmierne dozowanie witaminy C rzadko tylko jest niebezpieczne dla zdrowia. Niektóre osoby winny być jednak wyjątkowo o-

strożne. Chodzi tu głównie o kobiety w ciąży. Tak np. w Kanadzie u wielu noworodków urodzonych w roku 1965 stwierdzono szkorbut. Ich matki przyjmowały codziennie w czasie ciąży po pół grama witaminy C, wierząc, że przyczyni się ona do utrzymania ich w lepszym zdrowiu.

CZY JEDNAK wyniki ostatnich badań oznaczają, że powinniśmy całkowicie zrezygnować z witaminy C? Zdaniem prof. Schrauzera — nie! Witamina C pomaga bowiem w zwalczaniu kataru i innych chorób infekcyjnych. Należy jednak kierować się starą zasadą: zdrowi powinni korzystać z witaminy C zawartej w naturalnym pożywieniu. Przy wystąpieniu niektórych schorzeń można pomóc organizmowi, zżywając jeden do dwóch gramów dziennie. Ale dla dzieci, oraz przy stosowaniu witaminy C przez dłuższy okres czasu przez dorosłych ilość wydaje się być wygórowana.

B. CZERWIŃSKI



### Redaguje mistrz międzynarodowy Jerzy Kostro

Upalne lato 1975 obfitowało w szereg ciekawych imprez szachowych. Oprócz tradycyjnych już turniejów międzynarodowych takich, jak: Turniej IBM w Amsterdamie, Turniej PKWN w Lublinie, Memoriał Rubinsteina w Polanicy czy Spartakiada Narodów Związku Radzieckiego, pojawiły się również nowe imprezy. Mocnym akordem kończącego się lata jest rozgrywany obecnie w Mediolanie Turniej Arcymistrzów, w którym bierze udział 12 personalnie zaproszonych czołowych szachistów świata w tym aktualny mistrz świata Karpow, eks-mistrzowie świata Petrosjan i Tal oraz takie znakomitości, jak: Portisch, Larsen czy Gligoricz.

Charakterystyczną cechą wszystkich tych imprez jest koncentryczny atak młodzieży na pozycję uznanych sław. Trzeba przyznać, że oprócz wysokich rezultatów sportowych młodzież popisuje się znakomitą znajomością teorii

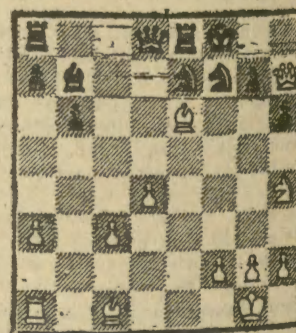
i demonstruje bogactwo nowych idei zarówno w debiutach jak i grze środkowej.

Przykładem niech będzie partia Makaryczew — Hübner rozegrana w Turnieju IBM w Amsterdamie. Obaj zawodnicy to przedstawiciele utalentowanej młodzieży — Makaryczew to niedawny mistrz Europy juniorów, a arcy mistrza Hübnera, pomimo dużego stażu szachowego i doktoratu z języków starożytnych, też nie można zaliczyć do weteranów, bo do 30-tych co nieco mu jeszcze brakuje.

### MAKARYCZEW — HÜBNER — OBRONA FRANCUSKA

1. e4 e6 2. d4 d5 3. Sd2 Sd6 4. Sg3 Sf6 5. e5 Sd7 6. Ge2 f6 7. ef6 Hf6 8. Sf1 e5 9. Se3! Nowość, dotychczas grywaną 9. de 9... e4 10. Sd5! Hd6 11. e4 e3 12. Gf4 w zamian za ofiarowaną figurę białe uzyskały silny atak, jeśli teraz 12... fe2 to 13. He2 Sde5 14. de5 Hd8 15. e6 Gd6 16. Wd1 0-0 17. e5 Gf4 18. e7 He8 19. ef8H Hf8 20. Hc4 z rozstrzygającą przewagą. Alternatywą było 12... fg2! 13. Wg1 Hf4! 14. Gh5 g6 15. He2 Kf7 16. Sf4 Gb4 17. Kd1 Sf6! z niezwykle skomplikowaną grą. Czarne wybierają trzecią możliwość 12... Hf4? 13. Sf4 Gb4 14. Kf1 0-0 15. Gf3 Wf4 16. Gc6 bc6 17. e5! Se5! 18. a3! Tej repliki Hübner nie przewidział (18. dc5 Ga6 19. Kg1 Gc5 z silnym atakiem) 18... Se4 19. ab4 Wf2 20. Kg1 Wf6 21. He1 Sd6 22. h3 i białe łatwo zrealizowały przewagę materialną. Partia interesująca we wszystkich stadiach.

### ZADANIE 18



Białe zaczynają i wygrywają. Rowiązanie prosimy nadsyłać do przyszłego piątku pod adresem redakcji — ul. Wiślna 2.

Rozwiązanie zadania 17. 1. Sf6 Gf6 2. Hf7 Gg7 3. Sg5 hg5 4. h6.

Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania 15 otrzymuje p. Tadeusz Ilnicki, 30-212 Kraków, ul. Sawickiego 3.

## Wydeptane ścieżki

# REGUŁA I WYJĄTKI

Mam wśród znajomych grupę ludzi młodych, zbliżających się do trzydziestki, urodzonych już po wojnie, a dziś w pełni dojrzałych, pracujących w różnych grupach zawodowych. Wszyscy posiadają do swego zajęcia odpowiednie przygotowanie: dyplomy inżynierów, techników, magistrów, doktorów lub ukończenia zasadniczych szkół zawodowych. Co charakterystyczne — nikt z nich nie legitymuje się wyłącznie świadectwem maturalnym. Pracują w tych kierunkach, do jakich zostali przygotowani i na ogół są zadowoleni — niektórzy z nich od chwili rozpoczęcia pracy nie zmienili miejsca swego zatrudnienia, a to o czymś świadczy, choć warunki materialne nie zawsze są olśniewające.

Zastanawiam się — obserwując od wielu lat ich życie — jaki też model obrali, do czego kolejno dążą, do czego już doszli. I muszę powiedzieć, że bilans mnie zaskoczył. Proszę bowiem pamiętać, że myślę o ludziach, którzy stosunkowo niedawno — najdalej przed dziesięcioma laty — weszli w wiek

produkcyjny, przedtem bowiem uczyli się. Sporządzili — na mój prywatny użytek — mały bilans par małżeńskich, gdyż wszyscy zdolali się już ożenić lub powychodzić za mąż.

Jan i Bożena — obydwójce młodzi technicy — od kilku miesięcy własne mieszkanie, do którego wprowadzili się na kilka tygodni przed przyjściem na świat córki. Zdolali je już urządzić — choć tego i owego do gospodarstwa jeszcze brak. Od przeszło roku samochod. Małżeństwo trwa cztery lata, wnieśli do niego: ona trochę mebli i odłożonego grosza, on dość już zniszczoną „syrenkę”, która niedawno zmieniła się w „wartburga”.

Andrzej i Wanda — obydwójce po wyższych studiach: ona ekonomistka, on inżynier-chemik. Pięć lat po ślubie, córka ma półtora roku. Niecałe trzy lata temu otrzymali mieszkanie — też już je zagospodarowali. Ładnie urządzono, telewizor, lodówka. Z finansami dość krucho, gdyż młoda pani dla odchowania dziecka wzięła roczny urlop bezpłatny. Ich

zarobki — na oko sądząc — są niższe niż „parę technicznych”.

Ludwik i Magda — on młody naukowiec z doktoratem, ona historyk sztuki, małżeństwo już — można powiedzieć — długoletnie. Mają niewielkie mieszkanie, ze smakiem urządzone, obydwójce zamilowani w swej pracy, zaprzędani jej bez reszty. Od czasu do czasu jakiś wyjazd zagraniczny — służbowy lub prywatny.

Moglibym jeszcze na podobny par młodych małżeństw. We wszystkich będą się jednak powtarzały podobne elementy: obydwójce mają zawód, obydwójce pracują, ich dzieci przyszły na świat w kilka lat po ślubie, wówczas gdy mieli już lub zbliżali się do własnego mieszkania. Wszyscy mają lub chcą mieć dzieci, na razie jedno, w przyszłości — drugie. Wszyscy odbyli bliższe lub dalsze wycieczki zagraniczne. A równocześnie urządzili swoje mieszkania. Niektórzy z nich nadal podnosili swe kwalifikacje zawodowe.

Czy jest to coś nadzwyczajnego? Nie, takich młodych par są setki tysięcy. Powodzą im się nieźle, choć nie opływają w dostatku. Tworzą nowe rodziny, oparte na rozsądnych zasadach i realnych obliczeniach. Jeśli wiele się dziś mówi mało pochlebnego na temat młodzieży — sądzą, że wynika to z braku cierpliwości starszego pokolenia, nie mogącego doczekać się, aby ci młodzi ustatkowali się — po prostu dojrzeeli. Nie wierzę bowiem, abym ja miała wyjątkowe szczęście obcowania z parami wzorcowymi. Faktem jest, że mają znacznie lepsze warunki startu niż starsze pokolenia. Nie jest to ich wina, ale jest w dużej mierze właśnie zasługą ich rodziców, może już dziadków, a także ich samych. Mówi się o wyrachowaniu młodzieży, o chęci dojścia jak najszybciej do wszystkiego. A czy to takie dziwne, niezrozumiałe? Chcą sobie po prostu ułożyć życie w miarę rozsądnie i wygodnie. Nie myślę o tych, którzy czynią to „po trupach”, ale nie zdaje mi się, aby oni właśnie stanowili regułę. To wyjątki.

MARIA KWIATKOWSKA

# Oblężenie Wawelu trwa czyli o ruchu turystycznym w Państwowych Zbiorach Sztuki

Być w Krakowie — Wawelu nie widzieć, to po prostu pobyt który się nie liczy. Jak co roku letnią porą Wawel przeżywa istną inwazję turystów. O problemach z tym związanych rozmawialiśmy z wicedyrektorem Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu — mgr STEFANEM ZAJĄCEM.

Sezon turystyczny na Wawelskim Wzgórzu zaczyna się w maju i trwa do października. Naturalnie w lipcu i sierpniu frekwencja wzrasta. Zwiedzającym udostępnia się trzy ekspozycje: komnaty królewskie — muzeum wnętrz, skarbiec ze zbrojownią oraz ekspozycję Wschód w Zbiorach Wawelskich

Oglądanie zasobów muzealnych odbywa się na zasadzie wcześniejszych zgłoszeń grup i miejscówek, które określają ilość turystów mogących obejrzeć zbiory. Ograniczenia podyktowane są względami konserwatorskimi i tak np. komnaty w ciągu dnia zwiedzić może maksimum 1600 osób, skarbiec 1200, a Zbiory Wschodu — 500 osób. Tak znaczne ograniczenia spowodowane są groźbą zapylenia tkanin, a także wypadkami wandalizmu, które nie-

stety i na Wawelu mają miejsce.

Nie wszyscy przychodzący na Wawel zwiedzają zbiory. Orientacyjnie ocenia się, że w ciągu roku przez Wzgórze Wawelskie przewija się ok. 3 mln turystów. Ze swej strony Państwowe Zbiory Sztuki wychodzą wszystkim naprzeciw i tak w okresie lata jako jedyne muzeum w Krakowie udostępniają swe zbiory w godzinach od 9 do 18.

Ponieważ nie wszyscy jak wycieczki zbiorowe oprowadzani są przez przewodników PTTK, przy wejściu do komnat wypoczywa się indywidualnym zwiedzającym teksty informacyjne w kilku językach obcych.

Wawel przyciąga jak magnes, toteż przed kasą gromadzą się imponujące kolejki po bilety. Niestety niektórzy oczekujący urozmaicają sobie stanie „dodatkowymi atrakcjami”, których efektem są kolekcje autografów i dat umieszczonych na zabytkowych kolumnach przy wejściu koło kasy.

Innym kłopotem muzealników jest niestosowanie się mimo apeli, kierowników szkół, którzy kierują latem wycieczki uczniowskie na Wawel, a przeciez

zwiedzanie można przesunąć na okres roku szkolnego, co znacznie odciąża Państwowe Zbiory Sztuki w czasie letniej inwazji na zamek królewski. (j.r.)

Fot. JADWIGA RUBIS

## Parkować można, ale...

Coraz częściej właściciele samochodów parkujący wozy na chodnikach zapominają, iż chodniki są dla pieszych i ustawiają samochody tak, że trudno się przecisnąć (np. na ul. Łobzowskiej, Dzierżyńskiego, Żuławskiego). Mija się to z przepisami, a i płytom chodnikowym nie wychodzi „na zdrowie” taki sposób parkowania. Prosimy MO o częstsze kontrolowanie ulic. (W)

## Z kroniki MO

Prokuratura rejonowa w Myślenicach zastosowała dozór MO wobec 32-letniego Antoniego D. z Krzyszczkowiec, znajdującego się pod zarzutem znęcania się nad teściową.

W Nowej Hucie na al. Rewolucji Październikowej kontrolerzy ruchu drogowego MO zatrzymali kierującego w stanie nietrzeźwym motocyklem „Jawa” mieszkańca tej dzielnicy Krakowa 20-letniego Tadeusza G., który w dodatku nie posiadał w ogóle prawa jazdy.

## Sezon myśliwski w całej pełni

Odstrzałem dzikich kaczek rozpoczęła się pełnia sezonu łowieckiego. W najbliższą sobotę i niedzielę Zarząd Woj. PZŁ w Krakowie urzędują na obfitujących w ptactwo stawach w Spytkowicach i Zatorze k. Oświęcimia polowanie na kaczki dla grupy myśliwych z Francji.

Od 1 września nastaje okres polowań na kuropatwy, w polowie tegoż miesiąca rozpoczyna się rykowiśko i selekcyjne odstrzały byków jeleni, natomiast od 1 października — zgodnie z kalendarzem łowieckim — polowania na bażanty i zajacę.

Myśliwi przypuszczają, że bieżący sezon powinien być udany. Wiosna tego roku była korzystna dla wzrostu ptactwa i zwierzęziny, o jej dokarmianie zadba-



Fot. JADWIGA RUBIS

## Jutro rozpoczynają się III Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej

A więc już jutro w Krakowie rozpoczynają się III Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej organizowane przez Cepelię.

Impreza trwać będzie przez 3 dni, a oto pokrótce jej program: rozpocznie się ona jutro o godz. 10 hejnałem z Wieży Ratuszowej — w roli hejnalisty wystąpi Małgorzata Knapik z zespołu „Ośmiu sióstr Knapikównych”. O tej samej godzinie nastąpi otwarcie 6 wystaw: w BWA — „Strój ludowy i jego adaptacje we współczesnej odzieży”, w Pałacu Sztuki — „Motywy ludowe we współczesnym plakacie polskim” oraz druga ekspozycja „Ludowe inspiracje we współczesnym rzemiośle cechowym”, w Krzysztoforach — „Tradycje ludowe we współ-

czesnym rękodziele artystycznym”, w Galerii Desy przy ul. Brackiej — „Twórcy ludowi w kolekcji Desy” oraz w Galerii przy ul. Jana 3 — „Samorodna sztuka naiwna”.

Równoległe na płycie Rynku Głównego otwiera się wielki barwny kiermasz — 50 stoisk prowadzących sprzedaż, 70 stoisk, na których artyści ludowi zademonstrują technologię wykonania swoich dzieł.

Ok. godziny 10.30 na Rynek przybędą orkiestry dęte, a także korowód folklorystycznych zespołów artystycznych. Od tej chwili na Rynku panować będzie radość, muzyka, śpiew, taniec. O godz. 14 na estradzie rozpoczyna się pokazy mody opartej na motywach ludowych przeplatane występami zespołów.

Również w niedzielę i poniedziałek od godz. 10 do 18, bez przerwy, na Rynku trwa kiermasz, występy, itd. Mamy więc przed sobą trzy dni atrakcji pod znakiem sztuki ludowej.

Poza tym przez 3 dni na dziedzińcu KDK „Pałac pod Baranami” Nowosądeckie Zakłady Gastronomiczne otwierają karczmę regionalną, zapowiedziano wiele nowosądeckich smakolek. (Paw)



„Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie”. Współzawodnictwo ogłoszone w lutym br. objęło organizacje zakładowe ZMS, szczypty i ośrodki gminne ZHP, organizacje uczelniane SZSP, pulkowe SZMW. Konkurs ten rejestruje wysiłki młodych ludzi w ich codziennej pracy, nauce, społecznej działalności, pobudza ambicje grup i jednostek.

Jedną z wybranych, wysoko ocenionych we współzawodnictwie organizacji jest ZMS w „Telpodzie”, licząca 604 członków. Zharmonizowane zespoły młodych pracowników tworzą tu dla przykładu Brygady Pracy Socjalistycznej. W chwili obecnej jest ich 26. W powołanej ocenie najlepsze wyniki osiągała brygada na wydziale potencjometrów, przy montażu poszczególnych ich typów, montażu selenów, w oddziale BPS nr 1 i w oddziale naprawczym TGN.

Efekty wynikające ze zgłoszenia w ubiegłorocznym zakładowym Turnieju Młodych Mistrzów Techniki 284 pomysłów oszacowano na 2.700 tys. zł. Dobra tradycja stały się młodzieżowe giełdy, gdzie za propozycje usprawnień ich autorzy otrzymują od reki wynagrodzenie. Natomiast po przeglądzie stanowisk pracy 143 wnioski skierowano do szybkiej realizacji. Pochodzą one także od zetemesowców „Telpodu”.

Niektóre z kół wydziałowych nawiązały bezpośrednie kontakty z odbierającymi wyroby „Telpodu” wydziałami zakładów w innych miastach Polski. Młodzież zatrudniona na wydziale kondensatorów objęła patronat nad dostawami dla Bydgoskich Zakładów Sprzętu Okrętowego „Famor”. I jakkolwiek przekazywanie produktu o wysokiej jakości winno leżeć na sercu każdemu z robot-

## Stała myśl o tym co wykonują ręce

ników tu na tę cechę (solidność wykonania), położono stały nacisk jak również na bezwzględne dotrzymanie terminów dostaw. (woj)

## Na wierność dla obranego zawodu

W Krakowskim Domu Kultury odbywa się dziś po południu uroczystość rozpoczęcia kolejnego roku szkolenia nauki zawodu złotniczo-jubilerskiego prowadzonego przez Spółdzielnię „Imago-Artis” — placówkę produkującą w tej dziedzinie w całym kraju. Stąd dzisiejsza uroczystość połączona zostanie z ogólnopolską inauguracją roku szkolnego 1975/76 całej cepeliowskiej spółdzielczości.

Zadania stojące przed „Cepelią” w dziedzinie przygotowania dla spółdzielni nowych, wyspecjalizowanych, o wysokich kwalifikacjach kadr i wytwórców nakreślił prezes Krajowego Związku „Cepeli” w Warszawie — mgr T. Więckowski.

Podczas jutrzejszej inauguracji 12 mistrzów oraz 14 uczniów „Imago-Artis” otrzymają dyplomy uznania Krajowego Związku. Poza tym po raz pierwszy odbędzie się uroczystość złożenia przez młodych adeptów — przyrzeczenia o-

## Co — Gdzie — Kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)

### Telewizja

#### PROGRAM I Piątek

16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Pora na Telesfora, 17.35 Zrób to sam, 18.05 Tuzin — teleturniej, 18.30 Gangsterzy — film anim., 18.40 Mała Encyklopedia Zwierząt, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Pewne opowiadanie — film, pr. ang., 20.50 Panorama, 21.35 Piosenki i kwiaty, 22.00 Dziennik, 22.15 Reklama, 22.30 Na organach elektronicznych gra R. Scott (USA), 23.10 Zakończenie programu.

#### Sobota

10.00 Pewne opowiadanie — film ang., 10.25 Program na rozchmurzenie, 14.55 Redakcja szkolna zapowiada, 15.05 Program dnia, 15.10 Dziennik, 15.20 Obiektyw, 15.40 Informacje — towary — propozycje, 15.50 Kolarskie mistrzostwa świata, 16.50 Za kierownicą, 17.20 Lektury Pegaza, 17.35 Spotkania po latach, 17.50 Kwadrans dla Krystyny Prońko, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Operacja św. Januaria, film wł., 22.00 Od Bacha do Bacharacha, 22.20 Dziennik, 22.45 Wiadomości sportowe, 23.10 Walizki pełne snów — pr. rozrywkowy, 0.15 Zakończenie programu.

#### Niedziela

7.15 Telewizyjne Technikum Rolnicze, 7.35 Telewizyjne Technikum Rolnicze, 7.55 Przypominamy, radzimy, 8.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.30 Bieg po zdrowie, 8.45 Wiadomości sportowe, 8.55 Program dnia, 9.00 Teleskan, 10.20 Antena, 10.40 W królestwie ducha gór — film jug., 12.00 Dziennik, 12.20 Tydzień, 12.50 Cyrk wita gości, 13.35 Przegląd polonijny, 14.00 Dla dzieci: Pierwszy krok w szkolny rok, 14.50 Radar, 15.05 Losowanie Totolotka, 15.20 Bank Miast, 16.30 Reportaż z Mistrzostw Europy w wyścigach zaprzęgów konnych, 17.25 Drogi do Ojczyzny — film dok., 19.10 Bank miast, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.15 Bank miast, 20.20 Bajka dla dorosłych, 20.30 Nowe przygody Vidocqa — film fr., 21.30 Festiwal Piosenki w Sopocie, 22.35 Bank miast, 23.15 Informacyjny magazyn sportowy, 23.45 Zakończenie programu.

#### PROGRAM II Piątek

17.25 Program dnia, 17.30 Wyrok — film pr. CSRS, 18.10 Z kamerą przez świat, 18.40 Nafta spód mór i ładów północy — rep., 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Interport, 20.50 — „24 godziny”, 21.00 I wkrótce nadejdą ciemności — film pr. ang.

#### Sobota

17.05 Program II proponuje, 17.15 Program dnia, 17.20 Wyrok — film CSRS, 18.10 Rock w Filharmonii, 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Lato, lato” — pr. rozrywkowy, 21.10 „24 godziny”, 21.20 Złoty lew — koncert z Międzynarodowych Targów Wiosennych w Lipsku, 22.10 Wieczór autorski.

#### Niedziela

15.35 Program dnia, 15.40 Wojtkowski film dokumentalny, 15.55 Sezony operowe Rainy Kabatwańskiej, 16.25 Utwory dla moich przyjaciół, 17.15 Świat — obyczaje — polityka, 17.45 Wyrok — film CSRS, 18.25 Gdy mija dzień — pr. rozr., 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Zagraniczny film dokumentalny, 21.10 Niedzielny koncert, 21.45 Milion za Laurę — film prod. pol.



Węć tak wygląda renesansowy dziedzińiec Wawelu.

## Rozmowy przy herbacie

### Pozwólmy oczom sycić się barwą

Jeszcze nie tak dawno skupiska przemysłowe kojarzyły się każdemu z lasem dymiących kominów, szarymi halami fabryk. Dziś coraz częściej wraz z nowoczesnością wkraça do zakładów przemysłowych nie doceniany jeszcze w pełni czynnik — kolor. Zagadnienia związane z humanizacją pracy, a także estetyzacja stały się przedmiotem szerokiej dyskusji.

— Od kiedy zajmują się Pan tymi sprawami? — zwracam się zapytaniem do mgr BOLESŁAWA REGULY absolwenta krakowskiej ASP i podyplomowego Studium Projektowania Form Przemysłowych, jednego z pierwszych, którzy w naszym kraju podjęli tę problematykę.

— Pracuję w Biurze Projektów i Realizacji Inwestycji Rafinerii Nafty w Krakowie. Właśnie tu, 15 lat temu zorganizowałem zespół zajmujący się zagadnieniami estetyki i humanizacji pracy oraz zabezpieczeniem antykorozyjnym. Pod tym kątem opracowywaliśmy kompleksowe projekty zakładów rafineryjnych i petrochemicznych. Od pierwszych prób minęło sporo czasu, a ja zdołałem wykonać szereg projektów robót wy-

kończeniowych łącznie z aranżacją wnętrza wielu rafinerii w naszym kraju.

— Czym kieruje się Pan przy projektowaniu kolorystyki zakładów przemysłowych?

— Projektując kolorystykę zarówno obiektów budowlanych jak i instalacji przemysłowych musi się wziąć pod uwagę rodzaj oraz charakter urządzenia, środowisko korozyjne, przepisy BHP, przepisy przeciwpożarowe, a także oddziaływanie barwy na psychikę człowieka. Przeciwnie człowiek odbiera 70 proc. wrażeń oczyma, a dopiero resztę przy pomocy słuchu, wchu, smaku itd. Dlatego też właściwie dobrane kolory w halach fabrycznych ma niezwykłą wagę zarówno dla samopoczucia jak i dla wydajności pracy, ba nawet dla panujących w zakładzie stosunków międzyludzkich. Nie można np. stosować

samych barw agresywnych, albo wyłącznie uspokajających. Uważam, że projektant powinien zdawać sobie sprawę, iż estetyka zakładu ma duży wpływ na doznania i upodobania pracowników, na ich gusty, które przenoszą oni potem z pracy do życia prywatnego. Można więc wpływać też na kształtowanie nowych upodobań człowieka.

— Czy istnieją już jakieś specyficzne zespoły zajmujące się tymi sprawami?

— Tak. Niestety ciągle jeszcze zbyt mało w nich plastycy, nie zawsze właściwie przygotowani do tego typu pracy, nie wezmą pod uwagę obowiązujących norm, dając wodze fantazji, a ich projekty czasem niezwykle piękne nie będą wykonywalne w praktyce.

— A więc rozwiązanie przynieść może tylko szczęśliwe połączenie wizji artysty z praktycznymi możliwościami w przemyśle.

Dziękuję za rozmowę: B. PALCZYŃSKA

PROGRAM I  
Poniedziałek

12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 13.45 Telewizyjna Technikum Rolnicze. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzytniec 17.45 Echo stadionu. 18.05 Polski film dokumentalny. 18.55 Reportaż. 19.10 Wystąpienie Ambasadora DRW. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: J. Antczak — Epilog Norymberski. 22.35 Dziennik. 22.55 Wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie programu.

Wtorek

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 7.00 Telewizyjna Technikum Rolnicze. 10.00 Nowe przygody Vidocca — film franc. 11.05 Język polski kl. III lic. 16.20 Program dnia. 16.25 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Rolnictwo 75. 17.30 Nie tylko dla pań. 17.55 Studio TV Młodych. 18.45 Fakty — opinie — hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypominamy, ra-

dzimy. 20.25 Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłości — film węg. 21.55 Dolary — funty I... 22.25 Dziennik. 22.45 Wiadomości sportowe. 22.55 Zakończenie programu.

Środa

8.30 Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłości — film węg. 10.00 Fizyka dla klas VII. 11.05 Historia dla klas VII. 12.00 Chemia dla klas VIII. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci: Co to jest? 17.25 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Kadra (Polska) Hannover. Losowanie Małego Lotka (w przerwie). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobry wieczór lato — dobry wieczór miłości — film węg. 21.50 Zanim skończy się wojna. 22.20 Miniatura dramatyczna. 22.40 Dziennik. 22.55 ITP. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.15 Zakończenie programu.

Czwartek

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 10.00

Tygodniowy program TV

(Od 1 do 5 IX 1975 r.)

Historia dla klas VI. 10.30 Dobry wieczór lato — film węg. 10.55 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z bratkiem. 18.05 Reklama. 18.10 Naczelny dowódca — film prod. pol. 18.40 Anatomia sukcesu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypominamy, radzimy. 20.25 Teatr Sensacji: Elegia na śmierć nieszczęśliwej damy. 21.40 Dziennik. 22.40 Reklama. 22.55 Program dla melomanów. 23.15 Zakończenie programu.

Piątek

9.00 Geografia dla klas V. 10.00 Natura czyni cuda — film CSRS. 12.45 Wskazówki metodyczne dla uczniów TTR. 13.25 Wskazówki

metodyczne dla nauczycieli. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Porą na Telefora. 17.35 Zrob to sam. 18.00 Telewizyjny informator wydawniczy. 18.15 Mała encyklopedia zwierząt. 18.50 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Babcie lato — film TVP. 21.10 Panorama. 21.50 Zwywoli instrumentów. 22.55 Dziennik. 23.10 ITP. 23.20 Wiadomości sportowe. 23.30 Zakończenie programu.

PROGRAM II

Poniedziałek

16.50 Dzień Wietnamski TVP. 16.55 Frontowa pieśń — film wietnamski. 18.20 30 lat Demokratycznej Republiki Wietnamu — film

Wtorek

16.50 Program dnia. 16.55 Polski film dokumentalny. 17.35 Grabieżcy — film prod. USA. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Nie zapomnij o następnym spotkaniu — film wietn. 22.10 „24 godziny”. 22.20 Defilada — felieton filmowy. 22.40 Zakończenie programu.

Środa

16.55 Program dnia. 17.00 Tylko dla zastępowych. 17.30 Decyzje 15-latków. 17.55 Hady — film prod. CSRS. 18.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Wielcy ludzie i muzyka. 21.35 Przed ekr-

PROGRAM II

Piątek

Dzienniki: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 16.30, 18.30, 21.30, 23.30. 17.00 „Pokolenia”. 17.20 Koncert żywych. 18.05 W rytmie sportowym. 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19.00 Hertel — Concerto a cinque in D na trąbkę i orkiestrę. 19.15 60 lekcja języka angielskiego. 19.30 Odwroźnienie koncertu z sali koncertowej Filharmonii Słowackiej w Bratysławie z okazji 30 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji. 19.56 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu). 21.14 L. van Beethoven — Sonata forte. e-moll. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.52 Jazz. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 A. Dworzak — Kwartet smyczkowy. 23.55 Co słychać w świecie. 23.40 C. Monteverdi — Madrygaly.

Sobota

0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11-5.00 Program nocny 6.05 Sportowy wieczór na start. 6.10 Takty i minuty. 7.35 Dzień dobry kierowco. 7.40 Propozycje do Listy Przebojów. 8.10 Melodie naszych przyjaciół. 8.25 „Wieczer w Bizancjum” — fragm. pow. I. Szawa. 8.35 Z-melodia i piosenka dookola świata. 9.05 Spotkanie z orkiestrą H. Debicha. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Recital Tadeusza Woźniaka. 10.00 Lato z Radiem. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.30 Transm. z kolarskiego wyścigu szosowego o Mistrzostwo Świata. 12.45 Rolniczy kwadrans (w przerwie). 13.05 Przed mikrofonem solista ludowy. 13.15 Alkohol, alkoholizm, Alkohol. 13.20 Trzy plasy dla urody. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Kolarski wyścig szosowy. 13.30 Koncert chopinowski — recital M. Sosin-skiej. 14.00 Kolarski wyścig szosowy. 14.05 Ze świata nauki i techniki. 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 14.40 Lato z muzyką. 14.55 Kolarski wyścig szosowy. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Kolarski wyścig szosowy. 16.26 U. przyjać. 16.31 Fel. lit. 16.46 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej. 17.00 „Radiokurier”. 18.00 Muzyka i Aktualność. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.15 Gwiazdy 7-miu stóp. 20.05 Koncert żywych. 21.35 Kronika sportowa i Komunikat Totalizatora Sportowego. 21.48 Przypominamy Lesiera Younga. 22.20 Gra „Electric Light Orchestra”. 22.30 Sobotnia dyskoteka.

Niedziela

0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11-5.00 Program nocny 6.05 Publicystyka międzynarodowa. 6.10 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.05 Płak 75. 7.21 Z nagrań Polskiej Kapeli pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Pożegnanie Lata z Radiem. 9.05 Wiadomości sportowe. 9.10 Chwila muzyki. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Pożegnanie Lata z Radiem. 11.00 Teatr dla Dzieci Młodszych — „Przygoda Pana Takiegośobie”. 11.30 M. Król. 11.20 Pożegnanie Lata z Radiem. 12.05 W samo południe. 12.35 Koncert niedzielny. 13.00 Zespół Dziewiątki — Panowie domu. 13.30 Międzynarodowy radiowy Konkurs Chórów. 14.00 Recital z pauzą — Ewa Snieżanka. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert żywych. 16.05 Teatr PR — „Ostrożnie z aniołem” — słuch. T. Arso-wskiego. 16.45 Lista przebojów. 17.15 Studio Młodych — Radiokurier — suplement 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.08 3xR — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranoc. 19.15 Przy muzyce o sport. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Muzyczny przewodnik po Nowym Orleanie. 20.40 Z teatralnego afisz. 21.05 Z lekcją muzyki przez lata. 21.50 Zespół Dziewiątki — Nieprzewidziana komplikacja. 22.00 W stylu sweet. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.20 Na zielonym parkiecie.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 3 columns: Piątek 29, Sobota 30, Niedziela 31. Includes names like Jana, Sabina, Róży, Szczesnego, Bohdana, Rajmunda and the word SIERPNIA.

Teatry

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Mał i żona. Barbakan — Teatr STU 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, Podgórze obok mostu Grunwaldzkiego godz. 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Modrzejewskiej 19 Dziady. Kameralny 19.15 Niedźwiedź — Oświadczyły. Barbakan — 20.30 Exodus. Cyrk Wielki, godz. 15 i 19.

Orzeł i reszka (pol. l. 15). Ugorek 13 Rzeczpospolita babska (pol. b.o.). 17, 19 Mania wielkości. Kultura 18, 20.15 Sambizanga (fr. l. 15). Mikro 16, 19.15 Ojciec chrzestny. Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Cezar i Rozalia (fr. l. 15).

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (USA l. 13). M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara (jap. l. 18). Sfinks 16 Słoń Maruda (ang. b.o.), 18, 20 Szpieg Szoguna.

Kijów 16.15, 19.30 Ziemia obiecana. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Synowie szeryfa. Warszawa 12.15, 16, 18, 20 Wązz. Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 Charley Varrick. Apollo 10, 12.30 „Britannic” w niebezpieczeństwie. 15.45, 18, 20.15 Joe Kidd. Wanda 10, 12.15 Ostatni wiosenny śnieg. 15.45, 18, 20.15 Peppino podbija Amerykę. Sztuka 10.15, 12.30, 16, 18, 20 Znikąd do nikąd. M. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Alfredo. Alfredo. Wrzos 11, 12 Bajki. 15.45, 18, 20.15 Alfredo. Alfredo. Wisła 11, 12, Bajki dla dzieci. 13, 20 Na końcu świata. 16, 18 Dziewczyna na miotle. Maskotka 10.30, 11.30 Bajki. 11, 15.30, 7.30 Po drugiej stronie słońca. 19.30 Zerwanie. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Boika i Lolka. 12, 18, 20, 22 Francuski łącznik. Podwawelskie 11, 12 Bajki. 16, 18 Meżczyzna, który mi się podoba. Tęcza 15, 17 Arabeska. 19 Orzeł i reszka. Ugorek 10, 11, 12 Bajki. 15 Rzeczpospolita babska. 17, 19 Mania wielkości. Kultura 18, 20.15 Ostatni kurs (pol. l. 15). Mikro 16, 19.15 Ojciec chrzestny. Związkowiec 12.15 Bajki. 15.45, 18, 20.15 Cezar i Rozalia.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Swit 16, 18, 20 Mr Majestyk (pol. b.o.). 15, 18, 20 Mr Majestyk. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Prywatny detektyw. Światowid 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Sala 15, 17, 19 Zbrodniarka czy ofiara. Sfinks 10, 11, 12 Bajki. 16, 18 Słoń Maruda, 20 Szpieg Szoguna.

Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Malopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej (piąt. niedz. 10-14, sob. 14-18). Podziemia kościoła św. Wojciecha: „Dzieje Rynku Krak.” (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: (piąt. sob. niedz. 10-18). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10-13). ZPAF, ul. Anny 3: Lhotse — Himalaje — Nepal (piąt. sob. niedz. 10-18). N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo E. Gondka, E. Sołectkiego i Zb. Szymańca (piąt. sob. niedz. 11-18). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 75, cz. I (codz. 9-21). Kopalnia Soli, Wieliczka (codz. 8-13). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyszyński piąt. sob. niedz. 10-14). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Współczesny pejzaż (piąt. sob. 11-18, niedz. niedz.). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3A: „Strój ludowy i jego adaptacja we współczesnej odzieży” (niedz. 11-18).

Chir.: Prądnicka 80. Chir. dzieci: Prokocim, Neurol.: Kobierzyn, Urolog.: Prądnicka 35/37. Okulist.: Witkowiec. Laryng.: Kopernika 23a. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55. Podgórze 625-08, 657-57. Grzegorzki 109-01, 105-73. Pogot. MO tel. 07. Telefon Zaufania 371-37 (16-22). Dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18, niedz. niedz.). Straż. Poż. 433-33. Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zar. 222-48, kraj. 238-80 do 63, 395-15. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 594-23, 230-19. Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 292-33 (3-16). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18). Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 588-98 (piąt. sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30). Informacja Turyst., „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (piąt. sob. 8-20, niedz. 8-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Tradycje ludowe, we współczesnym reżymie artystycznym (niedz. 10-18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Motywy ludowe we współczesnym plakacie polskim. Ludowe inspiracje we współczesnym rzemiośle (niedz. 10-17).

Chir.: Prądnicka 80. Chir. dzieci: Prokocim, Neurol.: Kobierzyn, Urolog.: Prądnicka 35/37. Okulist.: Witkowiec. Laryng.: Kopernika 23a. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55. Podgórze 625-08, 657-57. Grzegorzki 109-01, 105-73. Pogot. MO tel. 07. Telefon Zaufania 371-37 (16-22). Dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18, niedz. niedz.). Straż. Poż. 433-33. Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zar. 222-48, kraj. 238-80 do 63, 395-15. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 594-23, 230-19. Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 292-33 (3-16). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18). Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 588-98 (piąt. sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30). Informacja Turyst., „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (piąt. sob. 8-20, niedz. 8-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Tradycje ludowe, we współczesnym reżymie artystycznym (niedz. 10-18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Motywy ludowe we współczesnym plakacie polskim. Ludowe inspiracje we współczesnym rzemiośle (niedz. 10-17).

Chir.: Prądnicka 80. Chir. dzieci: Prokocim, Neurol.: Kobierzyn, Urolog.: Prądnicka 35/37. Okulist.: Witkowiec. Laryng.: Kopernika 23a. Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55. Podgórze 625-08, 657-57. Grzegorzki 109-01, 105-73. Pogot. MO tel. 07. Telefon Zaufania 371-37 (16-22). Dla dzieci i młodzieży 611-42 (14-18, niedz. niedz.). Straż. Poż. 433-33. Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zar. 222-48, kraj. 238-80 do 63, 395-15. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 594-23, 230-19. Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 292-33 (3-16). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18). Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 588-98 (piąt. sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30). Informacja Turyst., „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (piąt. sob. 8-20, niedz. 8-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Tradycje ludowe, we współczesnym reżymie artystycznym (niedz. 10-18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Motywy ludowe we współczesnym plakacie

**Biuro Wystaw Artystycznych w Krakowie**  
**zatrudni 4 osoby**  
 do dozoru w ciągu dnia „ŚWIATOWEJ WYSTAWY MEDALIERSTWA WSPÓŁCZESNEGO”, która eksponowana będzie w salach Zamku Królewskiego na Wawelu, w okresie od 4. IX. do 19. X. 1975 r.  
 Kandydaci i kandydatki proszeni są o zgłaszanie się w sekretariacie BWA, plac Szczepański 3a, osobiście, w godz. 8-15.

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W KRAKOWIE**  
**zatrudni zaraz**  
 inżynierów budownictwa lądowego na stanowiska:  
 ◆ projektantów lub asystentów w pracowni organizacji robót  
 ◆ specjalistów w działach technicznych  
 ◆ kierowników budów.  
 Oferty: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr K-6908.

**Uwaga, uczniowie klas VIII!**  
**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**  
**«CHEMOBUDOWA-KRAKÓW»**  
 Kraków, ul. Stachowicza 18  
**ogłasza dodatkowe WPISY**

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ dla PRACUJĄCYCH przy KPBP w KRAKOWIE, ul. GROCHOWA 1 w zawodach:  
 ◆ MURARZ — wiek kandydata 16 lat  
 ◆ CIESLA — wiek kandydata 16 lat  
 ◆ POSADZKARZ — wiek kandydata 16 lat

oraz do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ ZBP „Południe” im. A. POLEWKI KRAKÓW-NOWA HUTA, os. Urocz 13 w zawodzie:

◆ MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH — wiek kandydata 16 lat.

Nauka trwa dwa lata i rozpocznie się 1 września. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:  
 — w klasie I — 520 zł  
 — w klasie II — 600 zł

oraz  
 — codziennie, przez cały rok, posiłek regeneracyjny  
 — mundurki szkolny o wartości 2.000 zł  
 — legitymację szkolną uprawniającą do 33 proc. zniżki na przejazdy pociągami PKP.

Przy wpisie należy przedłożyć:  
 — podanie, podpisane przez rodziców  
 — własnoręcznie napisany życiorys  
 — kartę informacyjną ze szkoły  
 — wyciąg aktu urodzenia  
 — trzy fotografie.

Uczniowie mogą korzystać ze świadczeń socjalnych, jak: wczas, obozy i wycieczki.  
 Po ukończeniu szkoły Przedsiębiorstwo kieruje absolwentów do Technikum Budowlanego i do pracy na budowy w kraju i za granicą.

Podania przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia „ChemoBudowa-Kraków”, ul. Stachowicza 18, oraz sekretariaty wymienionych szkół.

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w KRAKOWIE, al. PLANU 6-LETNIEGO 152,**  
 zatrudnią natychmiast:  
 ELEKTRYKÓW ◆ ELEKTRONIKÓW ◆ MASZYNISTÓW LOKOMOTYW SPALINOWYCH ◆ MARNIARÓW ◆ USTAWIACZY ◆ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, Kobiety i MĘŻCZYZN na czas nieokreślony, oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, Kobiety i MĘŻCZYZN, NA CZAS KAMPANII WYKUPOWO-FERMENTACYJNEJ, od 1 września do 30 kwietnia 1976 roku.

Zakłady zapewniają warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy Przemysłu Spożywczego.

Zakłady zapewniają ponadto odpowiednie warunki socjalno-bytowe (kwatery prywatne, stołówki, bufety spożywcze, opiekę lekarską, żłobki, przedszkola) i możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji.

Zakłady posiadają własne ośrodki wczasowe w górach i nad morzem oraz prowadzą na szeroką skalę akcję rekreacji i wypoczynku.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowo-Szkoleniowym — Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 152, oraz Kraków, ul. Dolnych Młynów 10.

**Praca**  
**POSZUKUJĘ** opiekunki — stałej lub dochodzącej do 2-letniej dziewczynki. — Chmielowie, Kraków, Sądowa 1/85.  
**OSOBĘ** do prowadzenia domu dwójga dorosłych — przyjmę na wyjątkowo korzystnych warunkach. Referencje pożądane. — Zgłoszenia: ul. Mikołajska 6/7, godz. 16-18.  
**LEKARKA** przyjmie dochodzącą, starszą panią do 9-miesięcznego dziecka. — Tel. 348-84, po 16.  
**OPIEKUNKĘ** do dzieci — dochodząca — przyjmę. — Warunki dobre. Krowoderskich Zuchów 18/4.

**PRZYJMĘ** pilnie pomoc do dziecka. — Kraków-Debniki, ul. Sierankiewicza 30/6.  
**POMOC** potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 16, cukiernia.  
**PRZYJMĘ** pomoc domową na stałe do 6-letniego dziecka. Nowa Huta, os. Kalinowe 22/191.  
**OPIEKUNKA** do 15-miesięcznego dziecka potrzebna. Kraków, tel. 218-66, po godz. 17.  
**OPIEKUNKA** do 10-miesięcznego dziecka — potrzebna od września. — Zgłoszenia: Kraków, Małowiecka 117/5.

**PRZYJMĘ** dochodzącą do 10-miesięcznego dziecka, ul. Solskiego 15/2.  
**PRZYJMĘ** dochodzącą — lub na stałe, do 2,5-letniego dziecka. Os. Wiczysta, ul. Pawła Włodkiewicza 6/39.

**Nauka**  
 DO egzaminu eksternistycznego — zakres liceum ogólnokształcącego i matury — przygotowuje mgr Bazgierowa, Kraków, 13 stycznia 49/37, telefon 313-76.  
**WPISY** na kursy pisania na maszynach, biurowości i stenografii przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów w Polsce, Oddział w Krakowie, ul. Wrzesińska 5/6, tel. 579-90, w godz. 8-14 i 18-19, Nowa Huta, os. Spółdzielcze 6, Zespół Szkół Ekonomicznych, tel. 422-59 Tarnów, Krasickiego 19, Zespół Szkół Ekonomicznych, tel. 37-11.

**MASZYNOPISMA**, korespondencji biurowej — wyucza Nowak — Florjańska 38, II piętro  
**TANECZYC** nauczysz się szybko na kursach tańca towarzyskiego I, II i III stopnia — w Krakowskim Ośrodku Tanecznym. Absolwenci III stopnia mogą zdobywać odznaki taneczne. Zapisy, informacje: plac Wita Stwosza 2/2 — (przy ul. Grodzkiej), w godz. 11-19, w poniedziałki 11-17.

**Sprzedaj**  
**SYRENA 105** — sprzedam. Odbiór w „Polmożbycie”. Oferty 75412 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
**PIANINO** krzyżowe, czarne — sprzedam, Kraków, Świerczewskiego 4/3, od 18.  
**WAL**, sprężyny oraz panewki do samochodu Renault 10 — sprzedam. — Wieliczka tel. 773.

**Nieruchomości**  
**RABKA!** Zamienie nowa wille superkomfortowa — wolna, z ogródkiem i garażem, na równorzędnej w Krakowie, albo sprzedam lub zamienie na mieszkanie własnościowe. — Warunki do uzgodnienia. — Oferty 75175 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
**KUPIE** w Krakowie dom dwurodzinny, superkomfortowy. Do zamiany posiadam dwa mieszkania dwupokojowe. — Oferty 75590 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**Zguby**  
**UNIEWAŻNIAM** zagubioną pieczęć o treści: „Lidia Czyż lekarz medycyny Kraków, Limanowskiego 3 nr 4972/75”.

**Różne**  
**POSIADAM** Fiat 125, wolny czas. Oczekuję propozycji. Oferty 75468 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
**GARAŻU** poszukuję. Najchętniej w centrum. Telefon grzesznościowy: 577-08, w godz. 8-11.

**Uwaga**  
**SKODA 1000 MB** — sprzedam. Nowa Huta, os. Urocz 12/39, od godz. 17.  
**FIAT 125 p** — listopad 1974 r. — sprzedam. Tel. 585-00, wewn. 175, wieczorem.  
**FIAT 125 p 1300**, po wypadku — karoseria model 1974 — sprzedam. Zgłoszenia: tel. 447-60, w. 211, po godz. 16.  
**SHL Gazela** — sprzedam. Krowoderska 68/1.  
**JAWA 350** tanio sprzedam. Tel. 591-44.

**Lokale**  
**Z OSOBĄ** otrzymującą mieszkanie spółdzielcze i zwalniającą dotychczasowe — zamienie swoje mieszkanie. — Warunki do uzgodnienia. Oferty 74900 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
**MŁODE**, bezdzietne małżeństwo poszukuje nieumeblowanej garsoniery lub pokoju z kuchnią, na 2 lata. Oferty 75455 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
**GARSONIERĘ** komfortową, II piętro, Nowa Huta, zamienie na podobną do I piętra (wyższe piętro z windą). Oferty 75375 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
**GARSONIERĘ** superkomfortową w centrum — zamienie na mieszkanie dwupokojowe. — Warunki do uzgodnienia. — Oferty 75574 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
**SAMOTNA** — poszukuje mieszkania lub pokoju nieumeblowanego. — Możliwe peryferie. — Oferty 75569 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**WYNAJME** mieszkanie parterowe. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Radomska 17.  
**STUDENT** poszukuje garsoniery, w centrum. Oferty 75501 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
**MŁODE** małżeństwo poszukuje garsoniery w Krakowie lub okolicy. Czynsz z góry. Oferty 75626 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**Skawińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych**  
 w Skawinie, ul. Dzierżyńskiego 1 zatrudnią:  
 ◆ absolwentów szkół podstawowych do nauki zawodu ciastkarza-cukiernika  
 ◆ pracowników niewykwalifikowanych, mężczyzn i kobiety do pakowania wyrobów spożywczych oraz pracowników magazynowo-transportowych  
 ◆ automatyków automatyki pneumatycznej i hydraulicznej  
 ◆ ślusarzy remontowych do konserwacji maszyn i urządzeń produkcyjnych, tokarzy, frezerów, szlifierzy, elektromonterów  
 ◆ monterów instalacji wodno-kanalizacyjnych  
 ◆ kierowców samochodów ciężarowych  
 ◆ pracowników ze średnim wykształceniem — do obsługi urządzeń produkcyjnych.  
 Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia — w godzinach 7-15.

**Ślusarzy i Elektromonterów**  
 zatrudni natychmiast przy naprawie wagonów osobowych WAGONOWNIA POZAKLASOWA w KRAKOWIE, UL. PAWIA 13b.  
 Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie ogólnym Wagonowni, codziennie od godziny 7 do 15, w soboty do 12.

**Uwaga**  
**uczniowie klas VIII szkół podstawowych!**  
**PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL” — KRAKÓW**  
 31-148 KRAKÓW, ul. HELCŁÓW 19

**przyjmuje zgłoszenia i wpisy**  
 do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Zawodowej w atrakcyjnych zawodach:  
 ◆ MONTERA rurociągów przemysłowych — nauka trwa trzy lata  
 ◆ MONTERA instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych — nauka trwa dwa lata, z uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji montera instalacji sanitarnych, centralnego ogrzewania i spawacza.

Nauka rozpocznie się 1 września 1975 roku. Zajęcia praktyczne odbywać się będą przez 3 dni w tygodniu, a w pozostałych 3 dniach uczeń będzie uczeszczał na zajęcia teoretyczne do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 4 — w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 235.

Uczniom przysługują następujące świadczenia:  
 ◆ wynagrodzenie miesięczne:  
 — monter rurociągów przemysłowych:  
 ◆ klasa pierwsza — 250 zł  
 ◆ klasa druga — 420 zł  
 ◆ klasa trzecia — około 880 zł plus 25 proc. premii  
 — monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych:  
 ◆ klasa pierwsza — 520 zł  
 ◆ klasa druga — 600 zł plus 25 proc. premii

◆ bezpłatny mundurki szkolny wraz z dodatkami o wartości około 2.000 zł oraz ubranie i obuwie robocze  
 ◆ bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok szkolny  
 ◆ możliwość bezpłatnego zakwaterowania.  
 Absolwentom Przedsiębiorstwo zabezpiecza dobrze płatną pracę na terenie miasta Krakowa, województwa krakowskiego, katowickiego, kieleckiego, świętokrzyskiego, gdańskiego i za granicą — w takich krajach jak: ZSRR, NRD, Austria, Kongo.

**Warunki przyjęcia (bez egzaminu):**  
 ◆ ukończenie klasy VIII szkoły podstawowej  
 ◆ wiek 15-16 lat w zawodzie montera rurociągów przemysłowych  
 ◆ wiek 16 lat w zawodzie montera instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych  
 ◆ dobry stan zdrowia.

**Przy wpisie należy przedłożyć:**  
 ◆ podanie podpisane przez kandydata i rodziców w 2 egzemplarzach  
 ◆ życiorys w 3 egzemplarzach  
 ◆ metrykę urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)  
 ◆ świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu  
 ◆ informacyjną kartę zdrowia ze szkoły podstawowej  
 ◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej  
 ◆ opinie ze szkoły podstawowej  
 ◆ trzy fotografie, podpisane na odwrocie.

Podania przyjmuje i szczegółowych informacji udziela codziennie, prócz sobót, w godzinach 8-12, Samodzielna Sekcja Szkolenia Zawodowego:  
 — Kraków, ul. Helcłów 19 — telefon 322-44  
 — Kraków, ul. Lagiewnicka 48 — telefon 612-26  
 oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 4  
 — w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 235, telefon 746-69.

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI i MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ” Nr 2**  
 w KRAKOWIE, os. KRZESŁAWICE 186  
 poprzednio Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” — Kraków-Nowa Huta, os. Krzesławice 186, podległe Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych

**zatrudni natychmiast:**  
 ◆ ELEKTROMONTERÓW  
 ◆ ŚLUSARZY  
 ◆ STOLARZY  
 ◆ ŁADOWACZY  
 ◆ PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH  
 ◆ KIEROWCÓW samochodów marki „Żuk”, „Star” oraz dźwigów.

Wynagrodzenie za pracę wg II tabeli płac obowiązującego taryfikatora.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się kwatery w hotelach robotniczych.

Przystępują również dodatkowe świadczenia z tytułu czasowego przeniesienia na budowy poza siedzibę Przedsiębiorstwa.

Zapewnia się możliwość podnoszenia kwalifikacji.

Przedsiębiorstwo dysponuje środkami finansowymi na cele socjalne i mieszkaniowe.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac „Elektromontaż” — Nowa Huta, os. Krzesławice 186, pokój nr 131, tel. 404-09, wewn. 76.



## Szczypiornistki Cracovii zaczynają ligowy sezon

SKOŃCZYŁ się okres przygotowań do rozgrywek ligowych piłki ręcznej. 10 drużyn ekstraklasy rozpoczyna dziś zmagania o ligowe punkty i do końca września rozegra pierwszą rundę. Potem nastąpi bardzo długa, bo trwająca do lutego przerwa poświęcona na przygotowania kadry do występów w eliminacjach przedolimpijskich.

W czasie kiedy kadra będzie się przygotowywać do turnieju przedolimpijskiego, przeprowadzone będą rozgrywki o Puchar Polski bez udziału reprezentantek.

Szczypiornistki Cracovii, o przygotowaniach których do występów w I lidze już kilkakrotnie pisaliśmy, ostatnie dni spędziły w Krakowie, przeprowadzając treningi w Hali Wawelu. Dziś ich pierwszy występ po awansie do ekstraklasy — mecz

z zespołem szczecińskiej Pogoni, która w ostatnich mistrzostwach zdobyła 6 miejsce. Będzie więc to trudny egzamin dla biało-czerwonych a zarazem odpowiedź na pytanie czy zawodniczki dobrze przetrwały okres letniej przerwy, czy mają szansę zwycięstw w pojedynkach z ekstraklasowymi rywalami i tym samym czy ich występy w I lidze będą trwały tylko jeden sezon, czy też już na dobre powrócą w szeregi grona najlepszych zespołów naszego kraju. Z wielkim zainteresowaniem oczekują kibice na dzisiejsze spotkanie z Pogonią i niedzielne spotkanie z drugim beniaminkiem ekstraklasy — gdańskim Startem.

Drużyna Cracovii występować będzie w składzie: bramkarki — D. Lankamer, Cz. Łapczyńska, A. Michałowska, zawodniczki w polu — D. Adamczyk, A. Dzięk-tarz, B. Grotkowska, A. Hajduk, J. Jaśkowiec, G. Jędrzejczyk, M. Kapuścińska, H. Rekas, L. Siodłak, K. Tobik i K. Węgrzyn. Trenerem jest mgr E. Surdyka, a kierownikiem mgr J. Mistał.

(J)

HAGA. Trener piłkarskiej reprezentacji Holandii podał nazwiska 15 zawodników, spośród których wyłoni jedynastkę na mecz z Finlandią (3. IX.). W kadrze na mecz z Finami nie znaleźli się Cruyff i Neeskens, którzy jednak zostaną zwolnieni z Barcelony na chorowski mecz z Polską.

METTET. W roli asów atutowych polskiego zespołu w indywidualnym wyścigu ko-

### Telegraficznie

larskich mistrzostw świata (30 bm.) wystąpią: R. Szurkowski, S. Szozda i J. Kowalski, a pozostali Polacy będą starali się ułatwić kolegom zaoszczędzenie sił na finisz.

MOSKWA. Podczas międzynarodowego turnieju w hokeju na lodzie reprezentacja Polski zremisowała z zespołem Saławat Julajew Ufa (ZSRR) 2:2 (0:0, 1:1, 1:1).

# Turniej roku w Mediolanie

Słoneczna Italia nie należy do krajów o bogatych tradycjach szachowych, nie posiada również swojego przedstawiciela w ekstraklasie światowej ale oczy całego świata szachowego zwrócone są na Mediolan, gdzie 18 sierpnia w salach supereleganckiego hotelu „Leonardo da Vinci” rozpoczął się niezwykle atrakcyjny turniej arcymistrzów.

Wysokie nagrody (pierwsza 12 tys. dolarów) oraz ekstra honoraria ściągnęły do Mediolanu znakomitą stawkę arcymistrzów. Wśród uczestników tej szlachetnej imprezy widzimy młodzieżowego mistrza świata Anatola Karpowa, jego sławnych kolegów eks-mistrzów świata Tala i Petrosjana (wszyscy ZSRR), wybitnych arcymistrzów, wielokrotnych zwycięzców najznakomitszych turniejów międzynarodowych: Larsena (Dania), Portischa (Węgry) i Gligorića (Jugosławia), przedstawicieli najbardziej utalentowanej młodzieży, rówieśników Karpowa arcymistrzów Anderssona (Szwecja),

Ljubojevica (Jugosławia), Browna (USA) oraz nieco starszego od nich arcymistrza Smejkała (CSRS), wreszcie przedstawiciela gospodarzy arc. Mariotti i wielokrotnego championa RFN arc. Unzickera.

Dodatkowa atrakcją imprezy jest oryginalny system rozgrywek, a mianowicie po pierwszym etapie rozegranym systemem „każdy z każdym” czterech pierwszych zawodników spotka się ze sobą w dodatkowych meczach, przy czym w meczach z 4-ch partii spotkają się zdobywcy 1-go i 4-go miejsca oraz 2-go i 3-go, z kolei zwycięzcy tych pojedynków rozegrają ze sobą mecz składający się z 6 partii. Jak widać, turniej ten stanowi swoisty maraton, a ostateczny zwycięzca będzie musiał rozegrać 21 partii (11 w pierwszym etapie i 10 w meczach).

Prasa całego świata szeroko komentuje przebieg turnieju emocjonując się głównie występem Karpowa. Mistrz świata po zdobyciu tytułu wygrał w doskonałym stylu silnie obsadzony turniej międzynarodowy w Jugosławii oraz pokonał czołową arcymistrzyni radzieckich w czasie Spartakiady Narodów Związku Radzieckiego, rozegraną w lipcu br. Pierwsze rundy turnieju w Mediolanie potwierdzają znakomitą formę Karpowa, który w tym doborowym towarzystwie jest zdecydowanym faworytem.

Nowego mistrza świata cechuje duża erudycja szachowa, wybitny talent graniczący z geniuszem oraz żelazny system nerwowy dający mu dodatkowy atut w tej trudnej imprezie. W pierwszej czwórce prawdopodobnie znajdują się Portisb i Petrosjan, których głęboka wiedza i obłznięcie doświadczenie turniejowe stanowią przesłankę sukcesu. Przed turniejem jed-

nym z wielkich faworytów był Tal, szachista którego fenomenalny talent nie ma odpowiednika w historii szachów, ale fatalny stan jego zdrowia sprawia, że forma sportowa eks-mistrza świata uzależniona jest od lepszego lub gorszego samopoczucia. Do czwórki z całą pewnością będzie pretendował Larsen, do niedawna jeden z głównych kandydatów do korony szachowej, który jednak od czasu katastrofy w meczu z Fischerem w r. 1971 (6:0) nie może wrócić do dawnej formy. Jugosłowianie bardzo liczą na Ljubojevica. Zawodnik ten pomimo młodego wieku ma już bogatą praktykę turniejową i szereg efektownie wygranych turniejów.

Osobiście wyżej jednak stawiam jego rówieśnika Anderssona, również bardzo utalentowanego arcymistrza o jasno wyrównanym pozycyjnym stylu gry. Weteran szachowych bojów jeden z najwybitniejszych arcymistrzów świata Gligorić przekroczył już 50-tkę i trudno mu będzie dotrzymać kroku młodszym kolegom w walce o pierwszą czwórkę. Browne i Smejkał nie są wprawdzie bez szans, ale też nie można ich zaliczyć do faworytów. Mariotti i Unzicker z gwarancją zamkną tabelę — towarzystwo jest dla nich zbyt ekskluzywne.

Reasumując stawiam na Karpowa (noblesse oblige!) a kibicując rówieśnikom i wielokrotnym partnerom: Talowi, Portischiowi i Larsenowi.

JERZY KOSTRO

## Tenis stołowy

DOROCZNYM zwyczajem klub sportowy Wanda zorganizowała międzynarodowy turniej tenisa stołowego o „Złotą Kielnię”.

W klasyfikacji indywidualnej wśród kobiet zwyciężyła Szatkó (Wanda) przed Jeresi (Miskolc) Krivonová (Bohumin Cstrava), a wśród mężczyzn Lasonoi przed Szabo (obaj Miskolc) i Janczukowiczem (Wanda). W klasyfikacji zespołowej wśród kobiet zwyciężyła Wanda przed Miskolcem i Bohuminem, a wśród mężczyzn triumfował zespół Bohumina przed Miskolcem i Wandą.



(J)

## Drugie miejsce koszykarzy Wisły

W KIJOWIE zakończył się międzynarodowy turniej koszykarzy z udziałem Wisły Kraków, Interu Bratysława i kijowskich zespołów Stroitiela i Burewiestnika. Koszykarze „Wawelskich Smoków” zajęli w turnieju drugie miejsce ulegając jedynie zespołowi Stroitiela (zajął 1 miejsce) 83:94 (41:41), a pokonując Inter (3 m w turnieju) 84:75 (42:42) oraz Burewiestnika (4 m.) 82:68 (39:31).

W dzisiejszym, technizowanym świecie rekreacja fizyczna jest już nie tyle modą, co koniecznością. Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę ze zbawiennego wpływu ruchu na zdrowie. Dlatego też tzw. „ścieżki zdrowia” zyskują sobie wielu zwolenników. Ich znaczenie dla aktywnego wypoczynku oraz działalności leczniczej doceniono również w „perle naszych uzdrowisk” — Krynicy, gdzie kładzie się obecnie duży nacisk na kinezyterapię tj. ruch i ćwiczenia na świeżym powietrzu, które bardzo dodatnio wspomagają tradycyjne metody leczenia balneologicznego.

W związku z tym urządzono w Parku Zdrojowym na Górze Parkowej trzy trasy spacerowo-lecznicze. Można z nich korzystać w ciągu niemal całego roku. Trasy liczą od 2 do ponad 3 km długości przy różnicach wzniesień od 56 do 176 metrów. Czas przejścia całej ścieżki wynosi od 40 do 75 minut. Ponadto wylęczono „ścieżkę zdrowia” wyposażoną w niezbędne urządzenia do ćwiczeń o różnym stopniu trudności, które

## Ścieżką po zdrowie

zapewniają harmonijne przedwzięcie całego organizmu. Kilka pierwszych służy rozgrzewce, potem następują ćwiczenia siłowe powodujące coraz większe obciążenie organizmu; końcowe mają charakter uspokajający. Oczywiście inna liczba ćwiczeń oraz skala trudności obowiązują ludzi starszych i leczących się, inna — sprawnych fizycznie. Podstawą do zlecenia kuracjuszowi wykonywania spacerów leczniczych są badania lekarskie.

Niestety, z naszych obserwacji wynika, że wiele osób wciąż wstydzi się jeszcze tej nowej formy regeneracji sił, rezygnując z ćwiczeń lub starając się wykonywać je w czasie, gdy w Parku Zdrojowym przebywa mniej osób. Najczęściej ćwiczą młodzi i sprawni, z czego można się cieszyć, ale przecież największe korzyści ścieżki mogą dać osobom o gorszej kondycji fizycznej i ich należy do ćwiczeń przekonać. Dlatego wydaje nam się, że doskonałym wyjściem z sytuacji byłoby organizowanie grup chętnych do wykonywania ćwiczeń podczas zalecanych spacerów leczniczych, do czasu gdy ta pożyteczna forma leczenia i aktywnego wypoczynku nie stanie się w społecznym odczuciu czymś najbardziej naturalnym. (TG)

Fot. LECH KŁECZEK

W klasie okręgowej

## Hutnik contra Metal

CZWARTEJ kolejki spotkań piłkarskiej klasy okręgowej zainaugurowana zostanie w sobotę meczem krakowskiego Hutnika z prowadzącym w tabeli grupy I — Metalem Tarnów. Piłkarze z Suchych Stawów po niefortunnym występie w Bukowniu (0:1 z miejscowym Bolesławem) będą zapewne chcieli się zrehabilitować przed własną publicznością. W pozostałych spotkaniach grupy I grają: Wawel — Fablok, Błkitni — Bolesław, Sandecja — Górnik Brzeszcze, Wisła Ib — Górnik Libiąż, Chelmek — Cracovia oraz Olkusz — Skawinka.

Prowadząca w grupie II Garbarnia walczyć będzie w niedzielę z lokalnym rywalem — piłkarzami Prokocimiam i jest faworytem spotkań. W pozostałych meczach grają: Hejnał — GKS Jaworzno, Unia Oświęcim — Unia Tarnów, Tarnovia — Czarni, Koszarawa — Górnik Siersza, Borek — Kalwarianka, Metal W. G. — Orzeł. (wigr)

## Drugie wejście do Jaskini Czarnej

JASKINIA CZARNA (najdłuższa w Polsce, około 5 km) w Dolinie Kościeliskiej miała dotąd jedno wejście w rejonie tzw. Otwardów. Od pięciu lat starano się ją przebrać i znaleźć drugi otwór. Metody, które przy tym stosowano, były jednak trochę chałupnicze i nie przyniosły rezultatu.

Dopiero w tym roku przystąpiono do dokładnych badań jaskini, a zajęły się tym: Sekcja Tatarnictwa Jaskiniowego Klubu Wysokogórskiego i Koło Naukowe Geodetów AGH. Sekcja zajęła się radiową lokalizacją z powierzchni końcowych partii jaskini, a studenci AGH opracowali dokładny plan głównego ciągu jaskini. W ten sposób zlokalizowano przypuszczalnie drugi otwór wejściowy.

## NOTATNIK sportowca

Od 1 września br. ognisko TKKF „Łączność” wznawia masową naukę pływania oraz gimnastykę rekreacyjną dla pań. Informacja udziela i przyjmuje zgłoszenia sekretariat Ogniska — Kraków, ul. Sobieskiego 10/9 we wtorki i czwartki od godz. 16—18.

Z 21 na 22 bm., po 32-godzinnej akcji, przekopano otwór; pierwszy przeszedł przez nowe wejście: Ryszard Kujat i Jerzy Rozen. Jak nas poinformował przewodniczący Sekcji Tatarnictwa Jaskiniowego Klubu Wysokogórskiego, Leszek Dumnicki, nowe wejście do jaskini Czarnej znajduje się w zboczu Wyranki. (kas)

## Dokąd pójdziemy?

PIĄTEK  
PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 19.00 Hala Wawelu  
Cracovia — Pogoń Szczecin  
(I liga kobiet)

SOBOTA  
PIŁKA NOŻNA  
Godz. 16.30 Boisko Hutnika  
Hutnik — Metal Tarnów  
(Klasa okręgowa)  
Godz. 10.30—14.30 Boisko  
Zwierzynieckiego:  
Turniej juniorów o Puchar dr J.  
Lustgartena  
godz. 16.00—18.00 Boisko Juweni:  
Turniej juniorów o Puchar dr J.  
Lustgartena

NIEDZIELA  
PIŁKA NOŻNA  
Godz. 11.00 Boisko Wawelu  
Wawel — Fablok  
Godz. 11.00 Boisko Korony:  
Garbarnia — Prokocim  
Godz. 16.30 Boisko Wisły:  
Wisła Ib — Górnik Libiąż  
Godz. 16.30 Boisko Borkat:  
Borek — Kalwarianka  
(Klasa okręgowa)  
Godz. 15.00—18.00 Boisko Cracovii:  
Turniej juniorów o Puchar dr J.  
Lustgartena  
PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 10.00 Hala Wawelu:  
Cracovia — Start Gdańsk  
(I liga kobiet)

## Bilard

Mistrzostwo Polski w bilardzie w grze cadre 52 zdobył Frankowski (Nadwiślan), trofeum w decydującym o tytule spotkaniu swego kolegi klubowego Siedlińskiego 300:252. Używał on tytuł po raz 10 (wyrównał tym samym podobny rekord Horaina).



— Dlaczego nie powiedziała pani, że ma pani alibi?  
— Bo tym samym oskarżyłabym Marcela.  
— Woliała pani być podejrzaną?  
— Dopóki nie był pan pewny, które z nas...  
— Rewolwer rzeczywiście leżał na szafie?  
— Tak.  
— A pani kochanek znalazł go w szufladzie szafki nocnej?  
— Tak. Do głowy mi nie przyszło szukać go tam...  
— ciotka panicznie bała się broni palnej.  
— Zanotowałeś Lapointe? Możesz teraz przepisać zeznania na maszynie. Zadzwoń przedtem do pani de la Roche.  
— Zostali sami, Maigret zaprzagnął wstać i podejść do okna.  
— W sprawie Marcela śledztwo zostało zakończone, nie można ścigać zmarłego. Ale pani żyje. Prawda, że ze śmiercią ciotki nie miała pani nic wspólnego. W każdym razie ustalimy to.  
— Spojrzała na nią. Siedziała przed nim nie ta sama kobieta. Straciła całą hardość. Rysy twarzy i mocne ciało jakby zwiótzały.  
— Przez pięć minut, póki Lapointe nie powrócił do gabinetu, panowała cisza.  
— Ta pani potwierdza — powiedział krótko.  
— Dziękuję.  
— Zdaje sobie pani sprawę ze swojej sytuacji?  
— Przeczytałam nakaz i wiem, co to oznacza.  
— Kiedy go wystawiałem, nie wiedziałem jeszcze, czy to pani, czy też Marcel udusił ciotkę.  
— Teraz pan wie.  
— Tak. Był tam sam. Nie było to morderstwo z premedytacją. Nie mogła więc pani wiedzieć, że coś takiego się stanie. Innymi słowy, nie jest pani współwinną. Można panią oskarżać o to, że nie zadenuncjo-



wała pani swego kochanka i że przechowywała pani broń pochodzącą z kradzieży.  
— Jej twarz była bez wyrazu. Można by sądzić, że życie przestało ją interesować, że była daleko od tej całej sprawy, może w Tulonie, blisko Marcela?  
— Maigret otworzył drzwi do pokoju inspektorów. Zwrócił się do najbliższego stojącego. Był to gruby Torrence.  
— Proszę przyjść na chwilę do mego gabinetu i nie wychodzić, ani nikogo nie wypuszczać, aż do mego powrotu.  
— Tak jest, szefie.  
— Raz jeszcze wszedł na górę do sędziego śledczego, który natychmiast kazał wyprowadzić przesłuchiwanego przez siebie świadka.  
— To ona?  
— Nie. Ma niezbite alibi.  
— Maigret opowiedział mu wszystko najkrócej, jak mógł. Ale i to zabrało trochę czasu.  
— Nie ma mowy o tym, żeby wszczać śledztwo w sprawie Giovanniego — powiedział w końcu.  
— Do niczego by to nie doprowadziło.  
— W końcu ona nie jest bardziej winna, niż on.  
— Tak pan myśli... Chce pan po prostu ją zwolnić?

— Nie przyznał się, że tę myśl podsunęła mu niejako pani Maigret.  
— Należałoby najpierw ustalić jej współwinnę, to nie byłoby łatwe, zwłaszcza teraz, kiedy rewolwer definitywnie zginął.  
— Rozumiem.  
— Minął jeszcze kwadrans, zanim Maigret zszedł do biur policji. Sędzia chciał porozumieć się z prokuratorem.  
— Komisarz był lekko zaskoczony na widok Torrence'a siedzącego przy jego biurku, w jego własnym fotelu.  
— Nie ruszyła się, szefie.  
— Nic nie powiedziała?  
— Nie otworzyła ust. Mogę odejść?  
— Angela patrzyła na Maigreta bez ciekawości, jakby pogodzona z losem.  
— Ile ma pani lat?  
— Pięćdziesiąt sześć. Zwykle tego nie mówię, bo niektóre klientki uważałyby, że jestem za stara.  
— Gdzie pani teraz zamieszka, u siebie, czy u ciotki? Patrzyła na niego zdumiona.  
— Nie mam wyboru, prawda?  
— Wtedy wziął nakaz aresztowania i podał go.  
— Jest pani wolna — powiedział po prostu.  
— Nie od razu wstała. Wydawać by się mogło, że nogi odmówiły jej posłuszeństwa. Łzy popłynęły po policzkach i nie starała się ich otrzeć.  
— Nie... nie znajduję słów, żeby...  
— Słowa do niczego nie są teraz potrzebne. Proszę wstąpić tu po południu, żeby podpisać protokół zeznań. Wahając się wstała i wolno podeszła do drzwi.  
— Pani walizka!  
— Prawda, zapomniałam.  
— Ale tego, co przeżyła, nie zapomni nigdy.  
KONIEC